# Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 41 Katowice, czwartek 21 września 1950 r. Cena 15 zł.


## Lekkoatleci w drodze do kraju

SOFIA. (tel. wł.) Wtorek, dzień zasłużonego odpoczynku po trudach dwudniowych zmagań, spędzili nasi lekkoatleci w miejscowości Gorowec, oddalonej o 70 km od Sofii. Gorowec, położony na wysokości 1,000 m, jest centralnym ośrodkiem sportów zimowych w Bułgarii. Serdecznie przyjmowani przez nadzwyczaj gościnnych gospodarzy, członkowie naszej ekipy niepomni przebytych trudów, rozegrali mecz siatkówki z miejscową drużyną, wygrywając po zaciętej walce 2:1.

W środę reprezentanci nasi przyjmowani byli przez ambasadę polską w Sofii, a w godzinach wieczornych ruszyli w drogę powrotną do kraju. Przyjazd naszej reprezentacji spodziewany jest w sobotę rano.


Dziś w numerze:

Koła sportowe najważniejszym ogniwem w walce o upowszechnienie kultury fizycznej
Tadeusz Foryś i Ryszard Koncewicz

Piłkarskie problemy
Włodzimierz Lachowicz

XXX lat łódzkiego boksu


# NOWA KADRA NARODOWA PIŁKARZY

## Jędrzejowska i Skonecki w półfinale mistrzostw Rumunii

# Polska-Bułgaria 144:104 w lekkoatletyce

## Nareszcie zwycięstwo

### Wacław Gąssowski telefonuje z Sofii

**Nareszcie odnieśliśmy zwycięstwo! Po trzech porażkach (z Rumunią w r. ub. oraz z Czechosłowacją i Węgrami w r. bież.) lekkoatleci nasi zanotowali pierwsze swoje zwycięstwo po wojnie. Sukces ten jest tym cenniejszy, że odniesiony został na bardzo trudnym terenie, stanowiąc jednocześnie pierwsze w tym roku zwycięstwo Polski w Bułgarii, po porażkach poniesionych przez naszych zapaśników oraz reprezentacje męską i żeńską koszykówki. Toteż zwycięstwo naszej reprezentacji męskiej w stosunku 94:73 oraz żeńskiej 50:31 muszą nas cieszyć.**

Wprawdzie Bułgarzy nie przedstawiają jeszcze wysokiej klasy, jednak — jak już o tym pisaliśmy poprzednio — stanowią przeciwnika niebezpiecznego, którego w żadnym wypadku lekceważyć nie można. W meczu z Polską Bułgarzy przechodzili samych siebie. Najlepszym tego dowodem — 6 nowych rekordów Bułgarii, ustanowionych w tydzień po mistrzostwach Rumunii w Bukareszcie, gdzie padła taka sama ich ilość, i to rekordów, z których czas Kolewa na 100 m, skok wzwyż Georgiewa i wynik Nenkowej w pchnięciu kulą stoją na europejskim poziomie.

Pisząc o meczu nie sposób pominąć nadzwyczajnej gościnności, jaka spotykała naszą drużynę na każdym kroku podczas pobytu w Bułgarii.

Wyjeżdżając z Polski, drużyna nasza wzięła ze sobą pozdrowienia Polskiego Kongresu Pokoju w Warszawie. Tak się szczęśliwie złożyło, że w Bukareszcie byli nasi reprezentanci świadkami odbywającego się tam Rumuńskiego Kongresu Pokoju, a i w Sofii mieli okazję złożyć pozdrowienia Bułgarskiemu Kongresowi Pokoju. W stolicy Bułgarii drużyna nasza oddała hołd pamięci dwóch wielkich synów tego kraju, Dymitrowa i Kolarowa składając w mauzoleum wieńce.

### Drugi dzień zawodów

SOFIA (tel. wł.) — W poniedziałek w drugim dniu zawodów międzypaństwowych Polska — Bułgaria, na trybunach znalazło się 4.000 widzów, a więc znacznie mniej, niż dnia poprzedniego. Była to w olbrzymiej większości młodzież, która potrafiła stworzyć odpowiedni nastrój, jaki panuje na poważniejszych zawodach. Widownia bułgarska została w drugim dniu całkowicie zdobyta dla polskiej lekkoatletyki. Oklaskiwano nie tylko zwycięstwa i sukcesy swoich zawodników i zawodniczek, ale równie gorącymi brawami nagradzano wyczyny lekkoatletów polskich.

Mecz wygraliśmy w sposób przekonywujący. Jednak po pierwszych konkurencjach poniedziałkowych sytuacja nie wyglądała zbyt różowo. Już w pierwszej konkurencji, biegu na 400 m przez płotki Bułgarzy odnieśli wielki sukces, zajmując I i III miejsce. W biegu tym Puzio pobiegł bardzo dobrze pierwsze 200 m, ostatnia prosta była jednak dla niego zabójcza, tak, że ostatecznie zajął IV miejsce. Gralka, mimo, iż miał tor zewnętrzny, walczył zaciekle i ambitnie do samego końca i dzięki temu zdołał wywalczyć drugie miejsce, rehabitując się tym samym za mistrzostwa Polski w Krakowie.

### Dobry bieg Minnickiej

Jako druga konkurencja odbył się bieg na 200 m kobiet. Z niepokojem patrzyliśmy na startera, który w dn. poprzednim miał na sumieniu kilka falstartów. Na szczęście, w poniedziałek spełniał on swoją rolę bez zarzutu. Ze startu Minnicka ruszyła bardzo ostro i wpadła na prostą tuż przed Iwanową, by niezagrożona przerwać taśmę w zupełnie dobrym czasie, 26,4 sek. Słomczewska przyszła na trzeciej pozycji, zostawiając Antonową daleko w tyle.

DALSZY CIĄG na str 2

*Rumun Joan Oleariu — zwycięzca motocyklowego „Grand Prix" Polski na r. 1950*
Foto: N. Boronowski

## 2 nowe rekordy lekkoatletyczne ZSRR

**W Kijowie na stadionie im. Krusczewa odbywają się lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRR. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał w obecności 30 tysięcy widzów przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR — Andrianow. Mistrzostwa, w których startuje ponad 700 zawodników przyniosły dwa nowe rekordy ZSRR i szereg doskonałych wyników.**

*Czudina w karykaturze*

**Czudina wynikiem 1,68 m ustanowiła nowy rekord ZSRR w skoku wzwyż, poprawiając własny rekord z roku ubiegłego o 1 cm.**

**Drugim rekordem ZSRR jest czas, uzyskany przez Malszynę w biegu na 200 m — 24,7. Wynikiem tym Malszyna o 0,2 sek. poprawiła poprzedni rekord, należący do Seczenowej, a ustanowiony w roku 1946.**

**A oto zdobywcy mistrzowskich tytułów na rok 1950 w pozostałych konkurencjach:**

**MĘŻCZYŹNI: 100 m — Sucharew 10,5; 200 m — Łuniew 24,5; skok wzwyż — Sidorko 1,90 m; dysk — Lipp 48,94 m; 800 m — Czewgun 1.51,7; oszczep — Walman 67,70 m.**

**KOBIETY: 100 m — Seczenowa 12,2; 800 m — Bohatyrowa 2,14,6; kula — Andrejewa 14,43 m.**

## Premier Groza rozegrał dwa gemy ze Skoneckim

BUKARESZT. (tel. wł.) Na kortach bukareszteńskich od wczesnych godzin rannych poniedziałku rozpoczęły się boje tenisistów trzech państw o tytuły międzynarodowych mistrzów Rumunii.

O przebiegu tej batalii informuje nas szef ekipy polskiej inż. Olszowski.

**— W Bukareszcie panuje ogromny upał. Temperatura dochodzi w południe do 40 stopni. Nasi zawodnicy dotkliwie odczuwali żar, płynący z nieba. Kiedy wyjeżdżali z Polski, było bardzo zimno i pogoda przypominała późną jesień.**

Zdołaliśmy się jednak szybko przyzwyczaić do radykalnej zmiany temperatury i upał w coraz mniejszym stopniu wpływa na grę naszych reprezentantów.

Turniej wywołał w Bukareszcie wielkie zainteresowanie. Trybuny co dnia wypełnione są po brzegi. Znakomitą większość widzów stanowi młodzież szkolna, przybywająca na zawody grupowo.

Panuje tu bardzo serdeczna atmosfera. Nasi czołowi zawodnicy są oklaskiwani za każdym pojawieniem się na kortach. Typują nas na generalnych faworytów turnieju.

W pierwszym dniu turnieju przybył na korty premier Groza, zapalony zwolennik tenisa. Premier rozegrał dwa gemy ze Skoneckim, wygrywając 2:0.

DALSZY CIĄG na str 2

## KATO SZOKE - NADZIEJA pływactwa węgierskiego

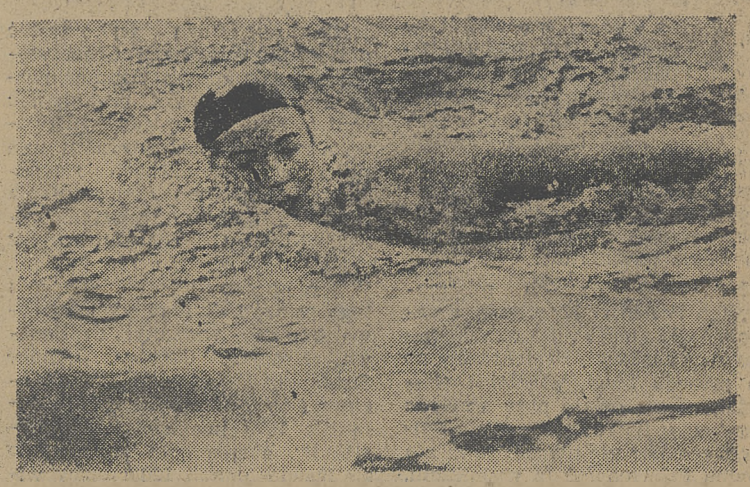

**BUDAPESZT. Kato Szöke — rewelacja węgierskiego pływactwa — wybiła się ostatnio do rzędu najlepszych pływaczek Europy. Liczy dopiero 15 lat i jest uczennicą gimnazjum przemysłu spożywczego. Jej wzrost wynosi 173 cm a waga 62 kg.**

**Osiągnięte przez nią wyniki stawiają ją na szóstym miejscu wśród najlepszych pływaczek świata. Oto najlepsze jej czasy (w nawiasach dla porównania podajemy czasy rekordów światowych): 100 m stylem dowolnym 1,06,8 min. (1,04,6), 100 m na wznak 1,21,8 min. (1,10,9), 200 m stylem dowolnym 2,38,2 min. (2,21,7), wreszcie 100 m stylem zmiennym 1,19,4 min.**

**Kato Szöke przygotowuje się pilnie do Olimpiady w Helsinkach w 1952 roku, gdzie startować będzie już w konkurencjach seniorów.**

## Gimnastyczki francuskie w Krakowie

# OGNIWO - FSGT 226,30 : 212,85

KRAKÓW. Występ ekipy gimnastycznej FSGT w Krakowie stał się manifestacją serdecznych więzi, łączących robotniczych sportowców Francji z polskimi kolegami.

Spotkanie, które odbyło się w wypełnionej do ostatniego miejsca sali WKKF, zakończyło się w ogólnej punktacji zwycięstwem Ogniwa 226,30:212,85. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła Reindlowa 39,29 pkt. przed najlepszą Francuzką (Polką z pochodzenia) Ferenc Lamoine 38,80, Kanikowską 38,45, Krupianką 38,25, Richardo 37,85 i Kurzanką 37,80.

Wyniki poszczególnych konkurencji równoważnia: 1) Reindlowa 9,65, 2) Lamoine 9,55, 3) Kanikowska 9,45, 4) Krupianka 9.40; koń: 1) Kanikowska 9,95, 2—3) Lamoine i Krupianka 9,85, 4) Reindlowa 9.80; poręcze: 1) Reindlowa 9,90, 2—3) Kurzanka i Lamoine 9.70 4) Richardo 9,55; ćwiczenia wolne: 1) Reindlowa 9,70, 2) Lamoine 9,55 3) Kurzanka 9,50, 4) Richardo 9,45.

Na zakończenie zawodów 6-osobowa repr. Polski zademonstrowała piękny pokaz ćwiczeń z maczugami ze swego programu na mistrzostwach świata w Bazylei.

## Mecz Bułgaria - Polska odłożony

**WARSZAWA. W związku z turniejem drużyn wojskowych organizowanym w Pradze, w którym udział wezmą drużyny państw demokracji ludowej, postanowiono przesunąć termin spotkania Polska — Bułgaria w piłce nożnej z 8 października na termin późniejszy.**

## Zniesienie „spalonego" w szczypiorniaku

Kongres IHA — Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej (szczypiorniaka), jaki kilka dni temu został zakończony w Wiedniu, postanowił na wniosek komisji sportowej, **znieść zupełnie przepisy o spalonym.**

Spalony, wzorowany w szczypiorniaku do pewnego stopnia na piłce nożnej, obniżał wartość gry, nie pozwalał napastnikom na pełne wykazanie umiejętności strzałowych, obrońców zaś zmuszał do odwracania uwagi od właściwego ataku przeciwnika.

**Szczegółowe omówienie obrad na str 2**

## Nowa kadra narodowa piłkarzy

WARSZAWA (f) Kapitanat sportowy PZPN powołał nową kadrę narodową piłkarzy. Nowe nazwiska wybrańców kapitanatu są wszystkim dobrze znane, poprawki wniesiono tylko nieznaczne: — z bramkarzy ubył Skromny i Janik, a na ich miejsce powołano Stefaniszyna i Szczurzyńskiego. Listę obrońców uzupełnił Włodarczyk, z pomocy ubył Kalus, oddając swoje miejsce Szczurkowi, a z napastników miejsca Bożka, Opitza, Popiołka i Barana zajęli Krasówka, Rajtar i Łącz. Pełny skład kadry narodowej jest wobec tego następujący:

BRAMKARZE: Borucz Henryk, Jurowicz Jerzy, Stefaniszyn Tomasz, Szczurzyński Henryk.

OBROŃCY: Barwiński Antoni, Flanek Stanisław, Gędłek Władysław, Janduda Henryk, Sobkowiak Władysław, Włodarczyk Jan.

POMOCNICY: Bieniek Zdzisław, Brzozowski Edward, Cebula Ewald, Narloch Alfred, Parpan Tadeusz, Słoma Zygfryd, Suszczyk Czesław, Szczurek Mieczysław, Wieczorek Teodor.

NAPASTNICY: Anioła Teodor, Cieślik Gerard, Gracz Mieczysław, Kohut Józef, Krasówka Jerzy, Łącz Marian, Mordarski Zdzisław, Rajtar Czesław, Sąsiadek Wacław, Trampisz Kazimierz, Wiśniewski Jan.

Przewidziany uprzednio obóz treningowy w Krakowie mający się rozpocząć 25 września został przesunięty na termin późniejszy, ponieważ spotkanie z Bułgarią rozegrane zostanie dopiero po meczu z Czechosłowacją. — Przypuszczalnie zmieni się i miejsce obozu. Oprócz zawodników kadry narodowej pod opieką trenera Szeder Seidla powołanych zostanie dodatkowo 6 młodszych zawodników: bramkarz **Szymkowiak** (Unia Ruch) obrońca **Glimas** (Ogniwo Kraków) i napastnicy **Breiter** (Unia Ruch) **Kuczyński** (Ogniwo Kraków), **Gogolewski Janusz** (Kolejarz Poznań) oraz pomocnik kolejarza warszawskiego **Szczepański.**

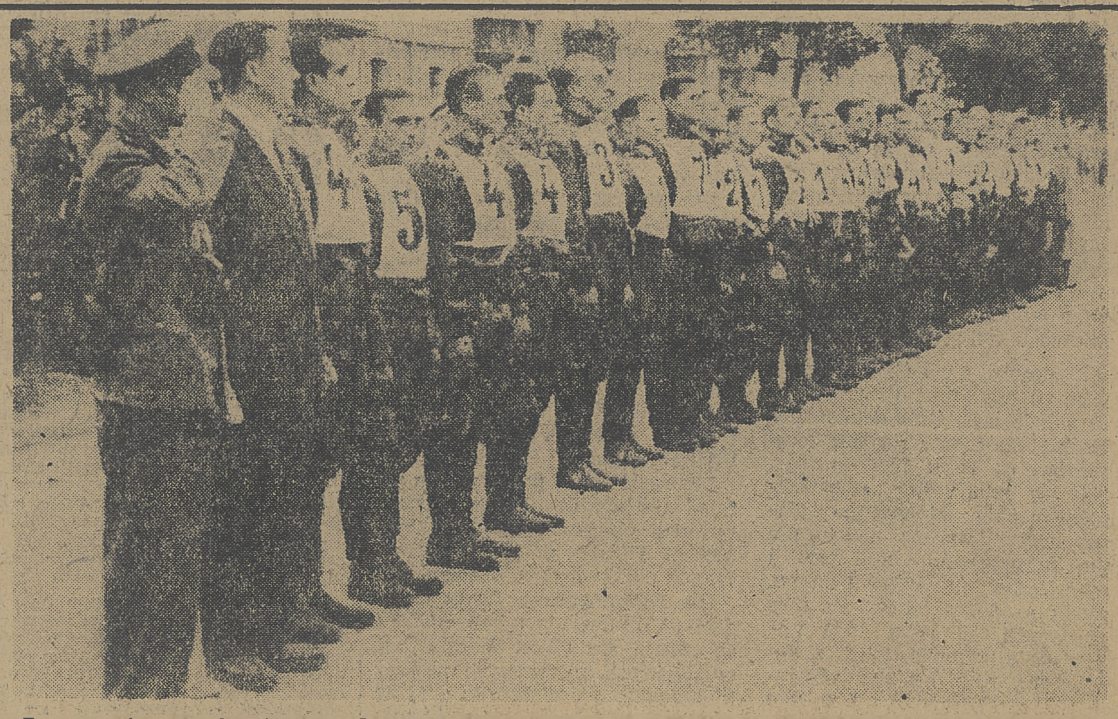

*Prezentacja zawodników przed rozpoczęciem wielkiego motocyklowego wyścigu o „Grand Prix" Polski 1950 r. w Poznaniu.*
Foto: N. Boronowski

Lekkoatletyka • lekkoatletyka • lekkoatletyka • lekkoatletyka • lekkoatletyka

# Polska – Bułgaria w lekkoatletyce 144:104

DOKOŃCZENIE ze str. 1

## Nieudana próba Ronczewskiej

Jednocześnie z biegami rozgrywano skok wzwyż kobiet. Zwyciężyła pewnie Ronczewska, przechodząc 148 cm i atakując wysokość 152 cm. Przy drugiej próbie poprzeczka, lekko muśnięta, spadła dopiero po dłuższej przerwie, w chwili, gdy Ronczewska była już na piasku. Debiutująca w meczu międzypaństwowym Leszner**ówna** sprawiła miłą niespodziankę, zajmując drugie miejsce.

## Dyskwalifikacja Stawczyka

Na starcie 200 m. stanęło dwóch rywali z dnia poprzedniego, Kolew i Stawczyk. Trudno było spodziewać się dobrego wyniku, gdyż na prostej wiał silny wiatr przeciwny. Początkowo wszystko wyglądało dobrze. Jednak potknięcie się Stawczyka na 50 m. pozwoliło Kolewowi minąć Polaka. Tocząca się przy olbrzymim aplauzie widowni zaciekła walka na prostej przyniosła zwycięstwo Bułgarowi o 30 m przed Stawczykiem. Buhl był trzeci, o niecałe 3 m za pierwszą dwójką.

Po biegu sędzia na wirażu stwierdził, że Stawczyk przekroczył tor. Wyraźnie widoczne jednak ślady wskazywały na to, że Polak biegł po linii, co jest rzeczą dopuszczalną. Protest kierownictwa polskiego nie odniósł skutku — komisja sędziowska podtrzymała swą decyzję, dyskwalifikującą naszego zawodnika.

## I krok wioślarski w Gdańsku

GDAŃSK. Gdański Okręgowy Związek Wioślarski zorganizował na torze regatowym na Leniwce I Krok Wioślarski, w którym uczestniczyły osady: Kolejarza Tczew, Kolejarza Gdańsk i AZS Gdańsk.

Na wyróżnienie zasługuje czwórka Kolejarza Gdańsk, w składzie: Harder, Litwin, Graw, Sideman i sternik Fus, która wygrała swój bieg o 6 długości łodzi, przed Kolejarzem Tczew. Była to jedyna porażka drużyny z Tczewa, która wygrała 3 pozostałe biegi i zwyciężyła w klasyfikacji ogólnej.

Po strzale startera prowadzenie w biegu na 1,500 m objęli Bułgarzy. Pierwsze 400 m przebyli zawodnicy w 1:03 min., 800 m w 2:11 min., 1,000 m w 2:45 min. Na ostatnim okrążeniu na czoło wyszedł **Potrzebowski**, mając tuż za sobą **Korbana**. Na 200 m przed metą Korban zaatakował Potrzebowskiego, wysunął się na pierwsze miejsce, kończąc zwycięsko bieg. Zawodnicy nasi zastosowali w tym biegu bardzo dobrą taktykę.

**Bieg na 5.000 m** był monotonny i bez historii. Jedynie ostatnie okrążenie przyniosło emocje widowni, gdyż **Spasow** przypuścił atak na prowadzącego **Kielasa**. Na ostatnim wirażu Kielas oderwał się od Bułgara o 4 m utrzymując przewagę tę do samej mety. Ostatnie 100 m zawodnicy przebiegli w czasie 13 sek. **Kwapień** biegł doskonale do ostatniego okrążenia.

W rzucie oszczepem kobiet zwyciężyła **Mrakowa**, bijąc rekord Bułgarii, ustanowiony przed tygodniem w Bukareszcie. Wielką niespodziankę sprawiła **Konikówna**, która z braku drugiej oszczepniczki wystąpiła w tej roli, zajmując drugie miejsce. Do 38 m zabrakło jej 5 cm, a w jednym rzucie, minimalnie przekroczonym, miała ok. 40 m. Startując następnie poza konkursem w rzucie dyskiem, pobiła swój rekord życiowy, a jednocześnie najlepszy tegoroczny wynik—39,63 m. **Dobrzańska** osiągnęła 39,12. **Oba te wyniki zapewniłyby naszym dyskobolkom punktowane miejsce na mistrzostwach Europy w Brukseli.**

**W skoku w dal mężczyzn** nie było niespodzianek. **Kiszka** potwierdził swą wielką formę, uzyskując na słabej skoczni 7,03 m.

**Skok w dal kobiet** przyniósł podwójne zwycięstwo naszym reprezentantkom, które górowały wyraźnie nad Bułgarkami.

## 4 razy 50,2 sek.

Jako ostatnią konkurencję rozegrano sztafetę 4 x 400 m. Zespół nasz startował w składzie: **Buhl, Lipski, Statkiewicz i Mach.** Jest rzeczą ciekawą, że każdy z naszych zawodników uzyskał na swoim odcinku identyczny czas — 50,2 sek. Szkoda, że przeciwnik był słaby, w przeciwnym bowiem razie sztafetę naszą było stać na dużo lepszy wynik.

## Tabela rekordów Bułgarii

**MĘŻCZYŹNI**

100 m — Kolew 10,5
200 m — Gawryłow 21,9
400 m — Mantikian 49,8
800 m — Muleszkow 1:56,8
1500 m Grigorow 3:58,7
5000 m — Spasow 15:27,4
10.000 m — Spasow 32:59,0
110 m. p. pł. — Dojcew 15,6
400 m p. pł. — Takew 55,7
4×100 m — Reprezentacja 42,4
4×400 m — Reprezentacja 3:26,2
wzwyż — Georgiew 1.90
w dal — Kalinkow 7,01
trójskok — Dagorow 14,20
tyczka — Dojcew 3,90
kula — Drenski 13,96
dysk — Gancew 43,95
oszczep — Bocew 56,98
młot — Popow 48,65

**KOBIETY**

100 m — Berkowska 12,3
200 m — A. Iwanowa 26,0
800 m — C. Iwanowa 2:21,2
80 m p. pł. — Iwanowa 13,2
4×100 m — Reprezentacja 51,8
w dal — Nenkowa 5,07
wzwyż — Nenkowa 1,45
kula — Nenkowa 13,26
dysk — Neukowa 35,66
oszczep — Mrakowa 39,06

## Wyniki drugiego dnia zawodów

**MĘŻCZYŹNI:**

200 m — 1) Kolew (B) 22,0; 2) Stawczyk (P) 22,2 (zdyskwalifikowany za biegnięcie po linii); 3) Buhl (P) 22,8; 4) Mantikian (B) 23,0

1.500 m — 1) Korban (P) 4:03,8; 2) Potrzebowski (P) 4:04,0; 3) Grigorow (B) 4:05 8; 4) Mitow 4:07,0.

5.000 m — 1) Kielas (P) 15:33.6; 2) Spasow (B) 15:33.8; 3) Kwapień (P) 15:57,0; 4) Ilijew 16:09,6.

400 m p. pł. — 1) Takew (B) 57,0; 2) Gralka (P) 58.3; 3) Iwanow (B) 58,7; 4) Puzio (P) 59,7.

4 x 400 m — 1) Polska 3:20,8; 2) Bułgaria 3:26,4.

Skok w dal — 1) Kiszka (P) 7,03; 2) Bukow (B) 6,92; 3) Starościński (P) 6,62; 4) Dagorow (B) 6,43.

Kula — 1) Krzyżanowski (P) 14 62; 2) Konarew (B) 13,00; 3) Fedorow (B) 12,98; 4) Sumiński (P) 11,73.

Poza konkursem: tyczka — Morończyk (P) 3.70.

**KOBIETY:**

200 m — Minnicka (P) 26,4; 2) Iwanowa (B) 26,8; 3) Słomczewska (P) 27,3 4) Antonowa (B) 28,4.

Skok w dal — 1) Gburkówna (P) 5,24; 2) Gębolisówna (P) 5.18; 3) Kolarowa (B) 4,80; 4) Nenkowa (po pierwszym przekroczonym skoku wycofała się na skutek odniesionej kontuzji).

Skok wzwyż — 1) Ronczewska (P) 1,48; 2) Lesznerówna (P) 1,40; 3) Mrakowa (B) 1,40; 4) Nenkowa (B) 1.35.

Oszczep — 1) Mrakowa (B) 39 06 (nowy rekord Bułgarii); 2) Konikówna (P) 37,95; 3) Iwanowa (B) 36,45; 4) Stachowicz (P) 36,40.

Poza konkursem: rzut dyskiem — 1) Konikówna (P) 39,87; 2) Dobrzańska (P) 39,12

# POLACY FAWORYTAMI w BUKARESZCIE

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przez pierwsze rundy turnieju nasi czołowi zawodnicy przeszli dość gładko. **Władysław Skonecki wygrał z Ivanem 6:4, 6:3, Chytrowski z Cirinbejem 6:0, 6:3, Bełdowski z Teodorowskim 6:3, 8:6, Piątek z Stancescu 8:6, 6:3, a Olszowski z Cerbą 4:6, 6:1, 6:1.**

Znacznie gorzej powiodło się naszym juniorom. Wszyscy bez wyjątku natrafili na rutynowanych przeciwników, pełniących funkcje trenerów w Rumuńskim Związku Tenisowym.

Z młodej gwardii najlepiej wypadł Radzio. Przegrał wprawdzie z ósmą rakietą Rumunii Gradem 2:6, 6:4, 5:7, ale porażkę jego należy przypisać brakowi rutyny i kondycji. W ostatnim secie Radzio miał dwa meczbole. Kwiatek przegrał z Borhanem 6:3, 4:6, 1:6, a Kudliński z Natopeanu 3:6, 1:6.

W trzecim dniu turnieju Popławska zakwalifikowała się do ćwierćfinału wygrywając z Ursicą 6:3, 6:2, a Jędrzejowska jest już w półfinale po zwycięstwie nad Gorog 6:0, 6:0. W grze podwójnej Olszowski z Bełdowskim wygrali z Rakowicz, Charlie 6:4, 7:5. W grze mieszanej Jędrzejowska, Skonecki wygrali z Angelescu, Pukarescu 6:2, 6:1, a Popławska, Chytrowski pokonali Orenrską i Bełdowskiego 7:5, 6:4. W grze pojedyńczej mężczyzn Olszowski przegrał w Gogu Visiru 5:7, 2:6.

Polskie deble Skonecki, Piątek i Kwiatek, Chytrowski przeszły wo. do dalszej rundy.

Zdaniem kapitana PZT Chalier Skonecki powinien w finale spotkać się z Caralulisem, który znajduje się w dobrej formie i w półfinale natrafi prawdopodobnie na Piątka, mającego po drodze dwie poważne „przeszkody" w postaci braci Visiru.

W grze pojedyńczej kobiet Jędrzejowska nie ma groźnej przeciwniczki. Najlepsza tenisistka Rumunii Stancescu rozchorowała się na płuca i w turnieju nie bierze udziału.

Nasza para mieszana jest także zdecydowanym faworytem na zdobycie mistrzostwa Rumunii.

Najcięższą przeprawę będzie miała para **Piątek — Skonecki.** Polacy powinni dojść jednak do finału w którym pokonanie pary rumuńskiej Caralulis, Schmidt będzie bardzo trudne.

**PIERWSZYM SPOTKANIEM** reprezentacji bokserskiej Częstochowy będzie mecz z Łodzią, który zostanie rozegrany 22 października br. w Częstochowie.

# Twórcza i zdecydowana postawa krajów demokracji ludowej na kongresie IHF

W dniach 9 — 10 9. 1950 r. odbył się w Wiedniu III zwyczajny Kongres Międzynarodowej Federacji Szczypiorniaka (IHF). W Kongresie uczestniczyły delegacje 13 federacji narodowych, z ogólnej liczby 22 afiliowanych przy IHF.

Ciekawym był fakt, że na kongresie nie pojawiły się del. frankistowskiej Hiszpanii i Portugalii, dla których ta dziedzina sportu nie stanowi prawdopodobnie odpowiedniego pola działania. Zastępowała ich jednak z powodzeniem delegacja faszystów jugosłowiańskich, których na tym kongresie reakcyjna większość reprezentantów krajów kapitalistycznych, skwapliwie wprowadziła w swe grono.

**Kongres IHF, który dotąd traktowano w zasadzie jako okazję do towarzyskich spotkań i ubijania własnych interesów — został dzięki obecności delegacji krajów demokratycznych, Polski i Węgier, w których stworzono faktycznie warunki dla właściwego, potężnego rozwoju i umasowienia sportu — przekształcony w prawdziwe robotnicze zebranie.**

Główne zainteresowanie większości delegatów skupiało się rzecz jasna tylko na ważnych dla nich punktach porządku dziennego obrad — wyborze władz, przy którym każdy z bloków chce utrzymać swój stan posiadania oraz ustaleniu miejsca następnego Kongresu, które stanowi zawsze okazję do zwiedzania nieoglądanych dotąd miejscowości i innych drobnych sprawach, gdzie w grę wchodzi osobisty interes związku krajowego.

## Rozdźwięk wśród kapitalistów

**Najburzliwszym i najbardziej ożywionym punktem obrad były wnioski Jugosławii, Niemiec Zachodnich, Saary i Japonii o przyjęcie do IHF.** Kwestia pozytywnego załatwienia była naturalnie z góry ukartowana (grupka reprezentantów biura federacji dokonała nawet „inspekcyjnego" objazdu Niemiec Zachodnich i Saary przed Kongresem) i puszczona w ruch maszyna do głosowania, wypełniła swoje zadanie. Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że nieustępliwa postawa i słusznie umotywowane wnioski delegacji polskiej i węgierskiej, którym nie potrafiono przeciwstawić ani jednego rzeczowego argumentu, wprowadziły poważne rozdźwięki w gronie reprezentantów krajów kapitalistycznych, czego dowodem był fakt, że za przyjęciem Jugosławii padło 9 głosów, Niemiec Zachodnich 8 głosów, a Saary już tylko 7 głosów, a więc minimalna większość.

**Poważnym sukcesem naszym w tym punkcie obrad było wycofanie przez przewodniczącego Kongresu — wniosku o przyjęcie Japonii, porażka ta była tym dotkliwsza, że najgorętszym zwolennikiem natychmiastowego przyjęcia Japonii był właśnie prezes Federacji — szwajcarski kapitalista Bauman.**

## Przepis o spalonym zniesiony

**Niewątpliwym osiągnięciem jest uchwalenie na Kongresie wniosku węgierskiego znoszącego przepisy o spalonym w szczypiorniaku, który stanie się dzięki temu grą o wiele szybszą, bardziej ofensywną. a zarazem ciekawą dla widza.** Jest rzeczą znamienną, że blok skandynawski z Szwecją na czele, ostro przeciwstawił się wnioskowi, bowiem przepis ten był źródłem dotychczasowej potęgi Szwecji w szczypiorniaku, przy systemie opartym na stałym cofaniu się i blokowaniu linii strzałowej.

## Dowód autorytetu

**Dowodem autorytetu był wybór 2 przedstawicieli Węgier do władz IHF w komitecie wykonawczym i komisji technicznej, w której dzięki naszym wystąpieniom powiększono liczbę członków do 7, co gwarantuje lepsze wyniki pracy, oraz uznanie żeńskich mistrzostw świata 11 osobowych rozegranych w 1949 roku w Budapeszcie i oficjalne przyznanie Węgrom tytułu mistrza świata. Wniosek ten został zatwierdzony pomimo mocnego sprzeciwu Szwajcarii i Szwecji.**

Pomimo oporu Szwajcarii Kongres uchwalił też słuszny wniosek o zmniejszenie obwodu i wagi piłki dla kobiet i juniorów, co posiada dla nas szczególne znaczenie w związku z akcją popularyzacji szczypiorniaka wśród uczni szkół podstawowych i kobiet.

Wreszcie utracenie w wyborach do władz Federacji miejsc przez Hiszpanię i Portugalię, uważać należy za oddźwięk na wystąpienie polskiej delegacji przeciw dopuszczeniu reprezentantów faszystowskich na Kongres.

**W zakończeniu obrad delegat Polski wystąpił z przemówieniem w którym przedstawił Kongresowi głęboką więź łączącą pozytywny i pokojowy rozwój sportu i międzynarodowych stosunków sportowych z walką, prowadzoną przez setki milionów ludzi, a wśród nich i szerokich rzesz sportowców, o pokój na całym świecie — wbrew imperialistycznym podżegaczom wojennym, którzy na czele z drapieżcami amerykańskimi mordują obecnie ludność koreańską walczącą o swe wyzwolenie i którzy żądni krwi i dalszych zysków, przygotowują nową pożogę wojenną.**

## Prezes odebrał głos

**Delegat Polski wystąpił też z wnioskiem by wszyscy delegaci na Kongres podpisali sztokholmski apel pokoju. Zastraszony tym wystąpieniem prezes Federacji Bauman, w obawie, by wniosek ten nie spotkał się z aprobatą większości delegatów na Kongres, odebrał delegatowi Polski głos, stwierdzając obłudnie, że nie dopuści do tego, by Kongres zajmował się... takimi brudnymi sprawami... oto czym sprawa pokoju jest dla kapitalistów IHF.**

Stwierdzić należy, że na tle innych delegacji wyraźnie zarysowała się twórcza i zdecydowana postawa delegacji polskiej i węgierskiej na Kongresie. Otoczono nas dużym zainteresowaniem, dopytywano się o rozwój i poziom szczypiorniaka w Polsce, o odbudowę naszego sportu, czyniono szereg propozycji rozegrania spotkań międzypaństwowych lub międzynarodowych, szczególnie ze strony Austrii i Francji.

## Skandal na pokazowym meczu

Na zakończenie Kongresu zaproszono delegatów na międzypaństwowe spotkanie w szczypiorniaku 11 osobowym drużyn męskich: **Austria — Szwecja**, zakończonym **zwycięstwem Austrii 8:5 (7:3).** Spotkanie to, którego wynik był dużą sensacją i które po uchwale Kongresu o zniesieniu przepisów spalonego zadało ostateczny cios szwedzkiemu — „gwarantowanemu" systemowi obrony blokowej, stało pod znakiem brutalności i nieodpowiedniego zachowania się zawodników i publiczności, charakterystycznych cech sportu kapitalistycznego. W czasie gry, zawodnicy obu drużyn otwarcie bili i kopali się w oczach bezradnego sędziego Holendra Aktedenboscha oraz „wyjącej" i gwiżdżącej publiczności.

„Ukoronowaniem" meczu było wtargnięcie na boisko niezadowolonej publiczności, co zmusiło sędziego do opuszczenia placu „boju" pod ochroną policji. Tak przedstawiała się „propaganda" szczypiorniaka w szwedzko — austriackim wydaniu, na oczach delegatów na Kongres IHF.

## Rozkład sportu kapitalistycznego

**Wiedeński Kongres IHF podobnie jak inne kongresy międzynarodowe federacji sportowych wykazał postępujący rozkład sportu kapitalistycznego, wykazał jak dalece uzurpujący sobie prawo do reprezentowania sportowców delegaci na Kongres, mecenasi z nabitymi portfelami, których obchodzi nie sport a zyski — oderwani są od mas sportowców. jak obcą im jest troska o fizyczny i moralny rozwój człowieka.**

Z drugiej strony Kongres jeszcze raz udowodnił, że w krajach demokracji ludowej, na wzorach przodującego w świecie sportu Związku Radzieckiego — rozwija się i krzepnie nowy, rzeczywiście masowy ruch sportowy, wychowujący nowych ludzi, budowniczych szczęśliwej przyszłości ludzi pracy — zdolnych przeciwstawić się każdemu atakowi na pokój w świecie.

**EDWARD WIECZOREK**

# Po powrocie z Sofii lekkoatleci walczą o tytuły mistrzów drużynowych Polski

**Jeden z naszych czytelników zauważył, że „lekka atletyka jest ciekawsza z łamów pisma sportowego, aniżeli z trybuny, czy boiska".** I nie bez racji. Magia cyfr, tabel, porównań, punktacji itp., ma w dobrym ułożeniu graficznym przyciągającą wymowę, podczas gdy same zawody rzadko oddziaływują u nas na widza atrakcyjnie.

Nawet na ostatnich mistrzostwach Polski w Krakowie, przeciętny widz mało miał okazji wpadania w zachwyt. Pasjonowały go co prawda biegi, widział i wiedział, co się działo przy skokach naprzeciw trybuny, ale już o rzutach, speaker nie uważał go za stosowne informować (z wyjątkiem, kiedy głównego speakera zastępował przez krótki czas trener Gąssowski).

Z dobrą informacją dla publiczności, nie jest co prawda taka łatwa sprawa. Niejednokrotnie też, przyjemniejsze i cenniejsze są widoczne tablice z wynikami, aniżeli dużo mętnego gadania.

Ostatnio na pewnych zawodach niestety nie u nas (ale było tam kilku naszych przedstawicieli, więc na pewno opowiedzą o tym dokładniej) w sekundę niemal po każdym rzucie i skoku, podchwycono wynik na kilku odpowiednio dużych i dobrze widocznych tablicach.

Informacja to rzeczywiście ważny dział dobrej organizacji zawodów. Ale nie jedyny. Zawody z samego założenia muszą być ciekawe obsadą, programem, ważnością stawki. Niestety, takich zawodów nie było w tym sezonie wiele. Mistrzostwa Polski w Krakowie, dwa mecze międzypaństwowe i mistrzostwa związkowców w stolicy. — To wszystko I w dwóch tylko miastach.

Na Śląsku np., a więc bądź co bądź w okręgu nienajpodlejszym, o dużym pędzie młodzieży robotniczej i szkolnej do sportu i małej ilości trenerów, od roku 1924 do 1949, wyjąwszy lata wojny, odbywały się rokrocznie atrakcyjne imprezy lekkoatletyczne, będące nie tylko propagandą, ale też i wskaźnikiem jak szukać postępu, zawody — dobra lekcja dla mas trenujących. W roku 1950 imprezy takie wypadły jakoś z kalendarzyka. Nie umiano wymyśleć nic atrakcyjnego. I to nie tylko dla Śląska, ale dla wszystkich ośrodków poza Krakowem i Warszawą.

Nie potrafiono wykorzystać przyjazdu Węgrów i Czechosłowaków, tak jak np. Czechosłowacy zrobili z Finami, organizując w dwa dni po międzypaństwowym meczu w Pradze w kilku miastach prowincjonalnych równocześnie zawody. Reprezentacja Finlandii została „rozparcelowana". Najlepsi Czechosłowacy też zostali odpowiednio rozdzieleni. W ten sposób w ciągu jednego i tego samego dnia międzynarodowe imprezy widziały: Bratysława, Koszyce, Ostrava, Hradce Kralowe, Przerow, Stara Bolesławi i Švit. 30 Finów było okrasą dla 1000 miejscowych lekkoatletów, a zawodom przyglądało się łącznie ponad 100 tysięcy widzów, w większości młodzież.

Imprezy, którymi „zapchany" był na bieżący sezon kalendarzyk dla prowincji, były i są siłą rzeczy nieciekawe. Wszystkie mecze południowych, północnych, zachodnich, środkowych i innych części kraju, są na wskroś sztucznymi pomysłami, oderwanymi całkowicie od życia. Nie lepiej jest z mistrzostwami drużynowymi. Są tak pomyślane, że interesują ewent. zawodników, ich najbliższych krewnych, przyjaciół oraz tych, którzy lekkiej atletyce poprzysięgli „dozgonną miłość".

Na najbliższą niedzielę przewidziane są kalendarzykiem PZLA półfinały tych mistrzostw drużynowych, przy czym w konkurencjach męskich odbędą się spotkania:

**W WARSZAWIE — Ogniwo Warszawa, Kolejarz Kraków i AZS Wrocław.**

**W TORUNIU — Kolejarz Toruń, Gwardia Bydgoszcz i Spójnia Gdańsk.**

**W POZNANIU — Ogniwo Kraków, AZS Poznań i Unia Krywałd.**

**W GDAŃSKU — Budowlani Gdańsk, Spójnia Warszawa i Włókniarz Łódź.**

Mistrzostwa są punktowane wg tabel wielobojów. Program konkurencji obejmuje 100, 400, 1000 3000 m, 110 m p. pł. w dal, wzwyż tyczkę, kulę, dysk i oszczep.

Dla zorientowania się w układzie sił, który, wg tabeli fińskiej kształtuje się nieco inaczej, niż w zwykłych spotkaniach między klubowych, gdzie decyduje tylko miejsce, podajemy weryfikację punktacji z mistrzostw okręgowych.

26.734 pkt. Ogniwo Warszawa
26.151 pkt. Spójnia Gdańsk
26.132 pkt. Ogniwo Kraków
25.232 pkt. Włókniarz Łódź
25.018 pkt. Budowlani Gdańsk
24.515 pkt. AZS Poznań
24.196 pkt. Gwardia Bydgoszcz
23.969 pkt. Kolejarz Kraków
23.965 pkt. Kolejarz Toruń
23.904 pkt. AZS Wrocław
23.533 pkt. Unia Krywałd
22.539 pkt. Spójnia Warszawa

Półfinały w konkurencji kobiet odbędą się również w nadchodzącą niedzielę.

I tak: w **KRAKOWIE** spotkają się panie miejscowego Kolejarza, MKS Czarnych z Wrocławia i LZS Żurawicy, w **TORUNIU** — miejscowego Kolejarza, Kolejarza z Gdańska i Związkowca z Poznania, w **CHORZOWIE** — drużynowego mistrza Polski w konkurencjach kobiecych na rok 1950 z zawodów głównych w Krakowie, **Budowlanych z Chorzowa**, AZS z Wrocławia i Kolejarza z Poznania, **w GDAŃSKU** miejscowych Budowlanych, AZS z Poznania i Spójni z Warszawy.

Weryfikacja po mistrzostwach w okręgach dała wśród drużyn kobiecych kolejność:

765 pkt. Kolejarz Kraków
725 pkt. Kolejarz Toruń
667 Budowlani Chorzów
614 Budowlani Gdańsk
575 AZS Wrocław
554 AZS Poznań
511 Kolejarz Gdańsk
487 MKS Czarni Wrocław
486,5 LZS Żurawica
486 Kolejarz Poznań
476 Spójnia Warszawa
455 Związkowiec Poznań

Zawody kobiece obejmują — 100 m, w dal, wzwyż, kulę i dysk.

(ZS)

# Ostatnie meldunki z Bukaresztu

BUKARESZT. (tel wł.). W dalszym ciągu mistrzostw tenisowych Rumunii rozegrano wczoraj ósemki finałów w singlu oraz doublu mężczyzn. Z naszych tenisistów do dalszych gier zakwalifikował się jedynie Skonecki, podczas gdy Piątek, Chytrowski i Bełdowski spotkania swoje przegrali.

Z grających wczoraj trzech par deblistów polskich wszystkie zakwalifikowały się do ćwierćfinałów.

W grze pojedyńczej kobiet obie nasze reprezentantki znalazły się w półfinałach, w których spotkają się: Jędrzejowska z Rumunką Todorowski oraz Popławska z Wertheim. W grze mieszanej para nasza, Skonecki, Jędrzejowska zakwalifikowały się również do półfinału.

Zakończenie turnieju nastąpi w poniedziałek, ale finały w grach pojedyńczych rozegrane zostaną w niedzielę.

Wyniki techniczne: **Gra pojedyńcza mężczyzn:** G. Viziru — Chytrowski 6:1, 6:1; Badin I — Dymitrow (Bułgaria) 6:1, 3:6. 6:0; Schmidt — Calin 6:4, 6:1; M. Viziru — Piątek 6:2, 6:1; Caralulis — Bełdowski 6:4, 6:0, Grunwald — Chivaru 0:6, 6:3, 6:2, Cobzuc — Grad 6:3, 6:3; Skonecki — Badin II 6:3 6:3. Gra pojedyńcza kobiet: Popławska — Andreescu 6:2, 6:3.

**Gra podwójna mężczyzn:** Skonecki, Piątek — Ivan, Simonov 7:5, 6:1; Chytrowski Kwiatek — Kreisberg, Teodorescu 6:4, 3:6. 6:1; Bełdowski, Olszowski — Juhas. Calin 8:6, 7:5.

**Gra mieszana:** Jedrzejowska, Skonecki — Maior, Badin 6:4, 3:6, 6:3.

# Koła sportowe najważniejszym ogniwem w walce o upowszechnienie kultury fizycznej

**ZAGADNIENIE umasowienia** kultury fizycznej, stopniowo, acz kolwiek w niezbyt szybkim tempie, zaczyna przybierać coraz bardziej realną formę. Początkowo, gdy przed aktywem sportowym postawiono kwestię objęcia akcją wychowania fizycznego i sportu szerokich mas ludzi pracy, co miało nastąpić poprzez koła sportowe — **nie widać było rezultatów tego dążenia.** Nie wystarczyło przecież opracować regulamin koła sportowego i przesłać go w formie okólników do tych, którzy mieli być odpowiedzialni za wprowadzenie go w życie. **Za każdym bowiem sformułowaniem odnośnie pracy w dziedzinie wychowania fizycznego powinna się kryć żywa treść, a ci, którzy mają kierować tą pracą, winni być przekonani o słuszności wytkniętej drogi.**

Nie ulega kwestii, że w okresie zmian organizacyjnych w wychowaniu fizycznym i sporcie, wielu było takich działaczy, **którzy z pewnym wahaniem i niezrozumieniem odnosili się do zapoczątkowanej akcji, zmierzającej do upowszechnienia kultury fizycznej.** W tym to okresie byliśmy świadkami działania kół sportowych, jedynie w statystykach poszczególnych zrzeszeń sportowych. Faktycznie bowiem nie wiele można było powiedzieć o pracy poszczególnych kół, istniejących przy zakładach przemysłowych, czy w okręgach wiejskich.

## SKS-y zdały egzamin

Lepiej pod tym względem przedstawia się sytuacja na odcinku szkolnym. Na ogół młodzież bardzo chętnie garnie się do sportu. Gdy do tego w danym ośrodku znaleźli się jeszcze odpowiednio aktywni nauczyciele wychowania fizycznego, **wówczas szkolne koła sportowe z całą energią rozwijały swą działalność, budząc zainteresowanie młodzieży dla sprawy wychowania fizycznego, a tym samym podnosząc jej sprawność fizyczną i ogólną zdrowotność.** Niejednokrotnie organizowane masowe imprezy wykazały, że szkolne koła sportowe spełniają swe zadanie. Trzeba tylko z większą jeszcze troskliwością zająć się kwestią dostarczenia młodzieży sprzętu sportowego i co jest niezmiernie ważne, **dążyć konsekwentnie do zwiększenia kadr wychowawców z dziedziny kultury fizycznej.** Zagadnienie sportu w szkole stanowić będzie jeszcze niejednokrotnie temat do artykułów. Obecnie chcemy tylko podkreślić, że ma on widoki wielkiego rozwoju, gdyż młodzieży nie trzeba specjalnie zachęcać do jego uprawiania, a raczej zająć się stworzeniem jej odpowiednich ku temu warunków.

## Uczyniono krok naprzód ale...

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa pracy kół sportowych przy zakładach przemysłowych i na odcinku wiejskim. **Na wstępie stwierdzić jednak trzeba, że koła sportowe uczyniły poważny krok naprzód.** Minął już okres, w którym działały one jedynie na papierze. Dziś, chociaż istnieją jeszcze poważne braki i niedociągnięcia w pracy wielu kół sportowych, **to znaczna część spośród nich stała się rzeczywistymi ośrodkami umasowienia kultury fizycznej.** Przykłady należycie pojętej pracy kół sportowych znaleźć możemy w wielu ośrodkach naszego kraju. O dobrze pracujące koło nie trudno i na terenie zagłębia przemysłowego, **gdzie zagadnienie upowszechnienia kultury fizycznej nabiera specjalnego znaczenia ze względu na potrzebę dbałości o zdrowie setek tysięcy robotników, pracujących w tym największym w Polsce skupisku przemysłowym.**

Tak np. wzorem może być koło sportowe ZS Górnik przy kopalni **„Sośnica"**, w którym działalność instruktorską prowadzi absolwent kursów w. f. w Czerwieńsku — **Weiss**, czy koło przy kop. **„Mysłowice"**, którego aktywność świadczy między innymi o dobrej pracy instruktora **Pszczoły.** Koła sportowe, jak wiadomo, poza wychowaniem fizycznym, a więc prowadzeniem ćwiczeń i przewidzianych regulaminem dyscyplin sportowych mają również zająć się wychowaniem ideologicznym swych członków. I na tym odcinku osiągane są pozytywne rezultaty. Szczególnie daje się to zauważyć wówczas, gdy do współpracy przystępuje młodzież, zrzeszona w Związku Młodzieży Polskiej. **Przykładem osiągnięć w tej dziedzinie są m. in. koła sportowe przy kopalni im. „Dymitrowa" i „Rozbark".** To podnoszenie poziomu ideologicznego i obrobienia politycznego członków kół sportowych uwidoczniło się także m. in. w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych w odpowiedzi na wezwania rzucone przez czołowych przodowników, **tych, którzy swą wydajną pracą przyspieszają tempo odbudowy i rozbudowy kraju.** Tak więc członkowie kół sportowych uczestniczyli w zobowiązaniach podejmowanych przez masy pracujące całej Polski np. z okazji święta 1-Maja czy Święta Odrodzenia — 22 lipca.

**Wszystko to wskazuje wymownie, że papierowe dotychczas regulaminy kół sportowych nabiera ja żywej treści.** O tej przemianie mówi również ruch na stadionach i boiskach, podległych kołom sportowym przy zakładach pracy, gdzie coraz więcej mężczyzn, kobiet i młodzieży uprawia sport, podnosząc swą tężyznę fizyczną i poprawiając stan swego zdrowia.

## Gorzej jest na wsi

Gorzej przedstawia się sprawa upowszechnienia kultury fizycznej na wsi. Mieszkaniec wsi właściwie w okresie do 1939 roku był pod tym względem pozostawiony zupełnie na uboczu, któżby tam zresztą wówczas myślał o sporcie wiejskim. To zaniedbanie trudno jest odrobić w krótkim okresie czasu. Dla osiągnięcia tego trzeba niewątpliwie nie tylko wiele środków finansowych, **ale również konieczna jest systematyczna praca uświadamiająca.** Tylko wówczas liczyć możemy na to, że coraz więcej młodzieży wiejskiej wciągać się będzie aktywnie do akcji wychowania fizycznego. **Widać zresztą, że to uświadomienie i zrozumienie dla korzyści płynących z uprawiania sportu coraz bardziej przenika do mas pracujących na wsi.** Mówi o tym chociażby liczba zorganizowanych LZS-ów w województwie katowickim (456 zespołów), tzn. **o sto procent więcej niż w roku ubiegłym.** Niestety, pracą LZS-ów nie zainteresowano się dotychczas dostatecznie ze strony Związku Samopomocy Chłopskiej, który zagadnienie wychowania fizycznego powinien uznać jako jeden z poważnych punktów swego programu oddziaływania na teren wiejski. **Na tym odcinku pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, a szczególnie trzeba dążyć do urealnienia pomocy udzielanej ludowym zespołom sportowym.**

## Reasumując powyższe...

Reasumując powyższe stwierdzenia, trzeba podkreślić, że na obecnym etapie rozwoju akcji wychowania fizycznego i sportu należy z niesłabnącą energią dokładać starań **w kierunku dalszego uaktywniania pracy kół sportowych.** Tylko bowiem wówczas zrealizowane zostaną uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, mówiące o tym, **że sport i wychowanie fizyczne mają się stać ważnym elementem w walce o wychowanie nowego człowieka,** świadomego budowniczego ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Trzeba również, aby koła sportowe pozbyły się istniejących dotychczas niedociągnięć i braków, których wyszczególnieniem zajmiemy się w jednym z następnych artykułów. Dziś chcemy jeszcze na zakończenie podkreślić, że **koła sportowe są jednym z podstawowych ogniw, mających zasadniczy wpływ na szybkie realizowanie hasła upowszechnienia kultury fizycznej.** To przede wszystkim winni sobie uprzytomnić ci wszyscy aktywiści, których terenem działania są koła sportowe.

**TADEUSZ HORSKI**

# Jak pracuje koło sportowe w fabryce „Wiepofany" w Poznaniu

W sekretariacie Zrzeszenia Sportowego „Stal" w Poznaniu, panował niebywały ruch. Nic dziwnego: odbudowuje się stadion, kilka imprez wymaga należytego przygotowania, przyjeżdżają gimnastycy FSGT.

Przedstawiłem krótko swoje życzenie. — **„Pragnę odwiedzić jedno z licznych kół sportowych na terenie Poznania. Najchętniej zobaczyłbym pracę koła przy Zakładach im. Stalina".**

Inspektor Zrzeszenia, **Smoczyński,** był szczery:

— **Trudno wam będzie napisać coś pochlebnego o tym kole. Nie wykazuje ono wielkich postępów w pracy. Przyznam, dużo w tym naszej winy, ale to nie zmieni stanu rzeczy w tej chwili. Jeżeli mam wskazać najspraw niej pracujące koło na terenie naszego zrzeszenia, to odsyłam was do „Zakładów MO 1" na Ratajach. Tam rzeczywiście wre praca, z której przykład może wziąć nawet klub...**

Nam chodziło jednak o zwykłe, przeciętne koło sportowe. Przeglądając ich wykaz zatrzymaliśmy wzrok na nazwie maleńkiej fabryczki „Wiepofana". Tam się też udaliśmy.

— Zgłoście się w fabryce do towarzysza Bdziaka — wołał za nami inspektor Smoczyński.

* * *

Ob. Bdziak odłożył cyrkiel, sięgnął ręką po kartotekę i udzielił pierwszych informacji:

— Koło nasze liczy 142 członków, w rzeczywistości jednak sport uprawia stale tylko 70. Kiedyś byliśmy klubem, ale mieliśmy tylko drużynę piłki nożnej. Obecnie mamy sekcję lekkoatletyczną, szachową, piłki nożnej, siatkówki, żeglarską, myśliwską, przeprowadzamy kursy pływania, a zawiązuje się sekcja bokserska. Mamy jednego instruktora. Jest nim Stefański, — który wyszedł z Czerwieńska z dyplomem instruktora I. a. a u nas musi być równocześnie trenerem piłki nożnej. Trudno... jest nas mało działaczy!

— Powiedzcie nam, jaka sekcja, oprócz piłki nożnej, cieszy się największym wzięciem?

— Jakto „oprócz"? Piłka nożna nie jest u nas wcale najpopularniejsza. Ogół robotników zapalił się, — no trudno wam będzie w to uwierzyć — do żeglarstwa. Tak jest do żeglarstwa! Wprawdzie jest to dłuższa historia niemniej jednak ciekawa. Porozmawiajcie z ob. Kleinem, on wam chętnie opowie.

* * *

Starszy, szczupły, z siwą bródką urzędnik za biurkiem, to Klein. Spostrzegł mój zaciekawiony wzrok, uśmiechnął się dyskretnie i rozwiał moje wątpliwości słowami:

— Wiem, nie wyglądam ani na sportowca, ani też na wilka morskiego. Ot, przypadek. Żeglarstwem zainteresowałem się dopiero w tym sezonie, tak jak i nasi robotnicy. Na wiosnę otrzymaliśmy pismo z AZS-u, że celem spopularyzowania sportu żeglarskiego, sekcja gotowa jest urządzić co niedzielę przejażdżki po jeziorze, dla racjonalizatorów i przodowników pracy. Robotnicy nasi skorzystali z okazji. Spróbowali raz, na drugą niedzielę poszli z kolegami i... „zarazili" się. Rozpoczęły się poszukiwania za własnym sprzętem, za własną żaglówką. Zwróciliśmy się z prośbą do naszego klubu, do „Stali". Ba, ale jakie tu trudności...! Preliminaż nie może zostać zachwiany. Na szczęście dla nas, w „Stali" ten sam „bakcyl" siał już spustoszenie. Młodzi ZMP-owcy Ośrodka Szkolenia przy Zakładach Stalina, zrzeszeni w klubie, także zapragnęli zostać „wilkami wód Kiekrza". Wyobraźcie sobie, własnymi siłami, sami wybudowali sobie aż cztery „strzelce"...!

— **Skąd wzięli materiał?**

— Starali się, jasne! Miesiącami pracowali dniem i nocą, pracowali w warsztatach w szkole i w warsztatach nad Kiekrzem. Wybierali się właśnie na 10-dniową wędrówkę po Pojezierzu Mazurskim, gdy usłyszeli o naszym zapale do żeglarstwa. I wyobraźcie sobie tych chłopców...! Nie pomagaliśmy im przecież w ich ciężkiej pracy, mimo to jednak zaprosili kilku z nas na wspólną wędrówkę. Przyjechaliśmy z niej bogaci we wrażenia i doświadczenia. Ale to nie całe nasze bogactwo. Szczęście nas nie opuszcza, pomagają nam nadal ze wszystkich stron.

Niedawno dyrektor Polowczyk rzucił nam, niby od niechcenia.

— Zaglądnijcie na przystań kajakową klubu — powiedział, — leży tam jakiś stary grat podobny do łodzi, albo żaglówki. — Wiecie co tam leżało? Chyba najwspanialsza za kilka miesięcy siódemka jaka kołysała się kiedykolwiek na Kiekrzu.

Remontujemy ją właśnie. Zrobimy z niej cacko.

— **Na czym w takim razie jeździcie, jeżeli chwilowo nie macie sprzętu?**

— Jazda, to nie cały sport żeglarski. Praca przy żaglówce też jest sportem. Zostaliśmy przyjęci do grona żeglarzy, pracujemy nad własnym sprzętem, więc nam bracia żeglarze użyczają swoich żaglówek. Będziemy mieli też własny barak nad brzegiem jeziora. Ot ten, leży tutaj na podwórzu. Rada Zakładowa i dyrekcja fabryki zadecydowała, żeby barak przenieść nad jezioro, aby ułatwić nam uprawianie sportu żeglarskiego. Widzicie, — nie zginiemy z naszym zapałem!

* * *

Znalazłem się znowu w pokoju towarzysza Bdziaka, tym razem w pokoju przebywało kilku sportowców. Prosili o interwencję, aby biblioteka fabryczna została zaopatrzona kilkoma fachowymi książkami sportowymi. Sprawę z miejsca załatwiono. Bibliotekarka po kilku minutach otrzymała spis książek które na leżało zakupić.

— Nie macie pojęcia, jak bardzo robotnicy garną się do sportu, jak bardzo im zależy, aby w każdym przejawie naszego życia społecznego akcentowano poważne zadania sportu. Musiałem im z miejsca załatwić sprawę tych książek sportowych w bibliotece fabrycznej — usprawiedliwiał swój chwilowy brak czasu dla nas. — Kończymy za chwilę pracę i idziemy na boisko potrenować w piłkę. Leży nam w głowie Puchar Polski. Cztery mecze już wygraliśmy, ostatni ze „Skarbowcami" 6:1. Wygramy jeszcze tylko trzy mecze — żartował — i jesteśmy finalistami.

— Dobrze, że się interesujecie Pucharem Polski, ale wątpimy, czy w zdobywaniu odznaki SPO jesteście równie gorliwi?

Nasz rozmówca zasępił się. — Macie rację — przyznał — na tym odcinku nie wyprzedzamy innych. Zaledwie 10-ciu zdało wszystkie próby. Nałożyliśmy wprawdzie na wszystkich czynnych członków obowiązek zdobycia norm do odznaki do końca października, ale przyznajemy, że do tej pory nie dopatrzyliśmy tej sprawy Robotnicy pytają zawsze, czy są już legitymacje, czy wydano już zaświadczenia, czy odznaki są już nadawane... czasami nie wiemy co powiedzieć... Otrzymaliśmy też bardzo późno zlecenia.

To nie usprawiedliwia. Szkoda... Tyle przyjemnych wrażeń zebraliśmy podczas naszej wizyty w fabryce „Wiepofany".

* * *

Gest żeglarzy ZMP-owców z Ośrodka im. Stalina nie dawał nam spokoju. Wprost z fabryki udaliśmy się na dworzec, a stamtąd do Kiekrza. Okrążyliśmy jezioro i stanęliśmy z nimi „oko w oko". Budowali właśnie nowy pomost.

— To wy pomogliście robotnikom z „Wiepofany"? Pożyczyliście im sprzęt?

— Tak! Dlaczego pytacie? Ach, rozumiemy... Nie, teraz już się usamodzielnili. Rewanżują się nawet. Pomagają nam przy budowie nowego pomostu. Tam ta grupka, to oni.

Rzeczywiście. Już zdaleka można było zobaczyć robotników w kombinezonach. Przybyli wprost z pracy, spieszyli się tylko nieco bardziej niż my. A wśród nich zapamiętale stukał młotem starszy obywatel z siwą bródką. Mój informator ob. Klein.

**J. NOGAJ**

# Bolączki kół sportowych przy PDT we Wrocławiu

**Powszechny Dom Towarowy we Wrocławiu cieszy się doskonałą opinią. Olbrzymi, siedmiopiętrowy kolos zaspakaja potrzeby wielotysięcznych rzesz ludności. Dba o swych klientów także dział sportowy, wyposażony w sprzęt dla wszystkich gałęzi sportowych. Zaopatrzyć się tu mogą wszyscy: począwszy od lekkoatlety, a skończywszy na wędkarzu. Kupić można nie tylko kostiumy, ale także medale i puchary.**

**A jak dbają o rozwój fizyczny ci, którzy obsługują klientów wrocławskich?**

### DWA KOŁA

Od kilkunastu miesięcy istnieją tu dwa koła sportowe Zrzeszenia Sportowego Spójnia. Jedno przy PDT, drugie przy rozdzielni towarowej PDT. Lepiej pracuje koło przy rozdzielni towarowej. Oba koła mają prawie jednakową ilość członków (około 80) ale wyniki pracy są różne. Niech mówią fakty:

Pracownicy rozdzielni posiadają kilka sekcji: piłki ręcznej, ping-pongową, pływacką, lekkoatletyczną i turystyczną, drugie koło tylko piłkarską i siatkówki.

W imprezach masowych wzięły udział oba koła, ale w zdobywaniu norm do SPO „rozdzielniacy" wyraźnie zdystansowali kolegów. Trzeba jeszcze dodać, że dotychczasowe wyniki w zdobywaniu norm do SPO są słabe. Z koła rozdzielni startowało 17, z koła PDT 6 osób! Jeśli weźmiemy pod uwagę, że oba koła liczą 160 osób, które stanowią około 20 proc. ogólnego personelu, to stanie się jasne, że na tym odcinku zrobiono na razie niewiele.

### BRAK OPIEKI

Nie ulega wątpliwości, że sprawa wyglądałaby inaczej, gdyby koła te otoczono większą opieką. W rozmowie z członkami zarządu koła: **Wyczyńskim i Burnickim** dowiedzieliśmy się, że koła przy PDT nie mają żadnego patronatu. Zrzeszenie Okręgowe Spójnia ogranicza się jedynie do przysyłania okólników.

### WIĘCEJ DBAŁOŚCI O KOŁA SPORTOWE

W „Pedecie" jest ładna świetlica. Są stoły ping-pongowe, szachy i biblioteka. W bibliotece nie ma jednak lektury sportowej, mimo, że na półkach księgarskich ukazują się periodycznie wydawnictwa GKKF. Nie ma też gazetki ściennej. A nie ulega wątpliwości, że gdyby biblioteka wyposażona była w potrzebne książki a gazetka ścienna poruszała aktualne tematy bolączek swego koła, wyniki pracy byłyby lepsze.

Koło przy PDT ma dobrą drużynę piłkarską, z której dwóch zawodników awansowało do zespołu klubowego Spójni. Piłkarze trenują z ochotą, mimo, że boisko znajduje się w odległych Pilczycach. Koła nie mają natomiast sekcji gimnastycznych, chociaż w gmachu PDT jest hala gimnastyczna i duży taras na dachu. Hala należy do DOSZ-u. Nie postarano się, niestety, o udostępnienie jej pracownikom pracującym kilka pięter niżej.

Jest to jeden z dowodów, że ZS Spójnia w sposób niedostateczny opiekuje się swymi kołami przy PDT.

**M. DRAJGOR**

# Sport wkroczył na szczecińską wieś

**SZCZECIN. Czy można połączyć pracę w sporcie z pracą na roli?**

Niegdyś trudno było by odpowiedzieć na to pytanie. W czasach przed wrześniowych kultura fizyczna i sport nie były propagowane wśród ludności wiejskiej.

Obecnie sport z rozmachem wkroczył na wieś. Dowodem tego są coraz liczniej powstające ludowe zespoły sportowe. Członkowie LZS-ów, nie czekając na pomoc z zewnątrz, sami budują boiska, zaopatrują się w sprzęt.

Ostatnio Ludowy Zespół Sportowy w Radziszewie (woj. szczecińskie) nie tylko doprowadził boisko do stanu używalności ale wyremontował również wiodący doń 800 metrowy odcinek drogi. Dzięki społecznej postawie sportowców Radziszewa wieś uzyskała lepszą drogę, a gmina zaoszczędziła wydatków.

Niemniej pocieszającym jest czyn członków LZS Niezabyszewo — Sierżno w powiecie bytowskim. Podjęli oni zobowiązania, że w 6 gromadach gminy zlikwidują prawie 50 hektarów odłogów, oczyszczą 4.400 metrów rowów i przyczynią się do akcji siewnej w stu procentach.

Sportowcy wiejscy, zrzeszeni w LZS Brzesko w powiecie pyrzyckim, nie mieli sprzętu. Wiedzieli, że Wojewódzka Rada Sportu Wiejskiego w Szczecinie nie może wszystkich obdzielić. Na każdy LZS przyjdzie kolej, ale trzeba zaczekać.

Właśnie zbliżało się Święto Pracy. Jakby je uczcić i przynieść korzyść swemu LZS-owi?

—**Uczcimy je w ten sposób — powiedzieli sportowcy — że zaorzemy odłogi, zasiejemy 1 hektar pszenicą, a dochód przeznaczymy na zakup sprzętu.**

Tak też zrobili. Podjęli zobowiązanie, wykonali je, a obecnie mają sprzęt.

Podobne zobowiązanie podejmowało wiele LZS-ów. Włączały się masowo do czynów 1-majowych, ku uczczenia Święta Ludowego, Święta Odrodzenia i in. Widzieliśmy LZS-ów ców ze wsi Psiegłowy w powiecie Drawsko, jak realizując zobowiązanie lipcowe pomagali w akcji żniwnej pracownikom spółdzielni produkcyjnej w Milewsku. Ich koledzy z LZS Golczewo przepracowali 100 dniówek dla PGR Zamilno. LZS Udorp wykonał ponadplanowo prace przy akcji żniwnej w swej spółdzielni produkcyjnej.

Są i indywidualne wyczyny. Wymienimy tylko członka LZS Lubieniów, powiat Choszczno, traktorzystę Paprotę. Wykonał on w ramach zobowiązania lipcowego 10 hektarów orki ponad plan. (ct)

# Igrzyska sportowców wiejskich

**TARNÓW.** W dniach od 9 do 17 bm. na stadionie Ogniwa Tarnovii odbywały się II Igrzyska Ludowych Zespołów Sportowych pow. tarnowskiego. W niedziele od godzin rannych i każdego dnia po południu, liczni entuzjaści sportu mieli okazję oglądania drużyn piłkarskich, siatkarzy i lekkoatletów LZS, demonstrujących swój dwuletni dorobek.

Na starcie turnieju piłkarskiego o puchar KP PZPR stanęło 14 drużyn. Do półfinałów doszły cztery: **Rzędzin, Krzyż, Ostrów i Gumniska.** W spotkaniu finałowym spotkały się Gumniska i Rzędzinianka. Zwycięstwo odniósł LZS Gumniska 3:2 (2:1).

Zawody lekkoatletyczne zgromadziły 58 zawodników i zawodniczek z 13 LZS-ów. Pierwsze miejsce zajął **LZS Gumniska 66 pkt., 2) LZS Rzędzin 32 pkt., 3) LZS Zbylit-Góra 27 pkt., 4) LZS Zagłobice 9 pkt., 5) LZS Klikowa 5 pkt., 6) LZS Ostrów 5 pkt.**

W turnieju siatkówki męskiej i żeńskiej, zwyciężyła drużyna **LZS Pawęzów,** zdobywając puchar przechodni Ogniwa - Tarnovii.

W dniu zakończenia Igrzysk odbyła się defilada LZS-ów a przed meczem Ogniwo — Stal, reprezentant Polski **Barwiński** odczytał zobowiązanie sportowców Tarnowa i LZS w akcji odbudowy stolicy, po czym zawodnicy Tarnovii i Stali rozpoczęli **zbiórkę na SFOS.**

# Kto za to odpowie?

*Racjonalna gospodarka materiałem ludzkim w sporcie to jedno z najważniejszych zadań w zakresie wychowania nowych kadr sportowych. Niestety, jesteśmy nadal świadkami nieprzemyślanej gospodarki siłami zawodników, która może doprowadzić do katastrofy największe nawet talenty.*

*W ub. niedzielę Gdański Okręgowy Związek Bokserski postąpił bardzo lekkomyślnie, wystawiając do meczu z Wrocławiem w wadze ciężkiej GRABOWSKIEGO. Miał on w ub. tygodniu kilka ciężkich walk w ramach mistrzostw WP. W sobotę stoczył wyczerpującą walkę ze Stecem. Spotkanie obfitowało w ostrą wymianę ciosów. Obydwaj zawodnicy wydali z siebie maksimum wysiłku. Tego samego dnia zapakowano Grabowskiego do pociągu, przejechał kilkaset kilometrów, by walczyć z Jeżem. Grabowski jest bardzo silnym, masywnie zbudowanym zawodnikiem, być może, że ten wysiłek nie odbije się na jego zdrowiu, ale przecież na to liczyć nie można.*

*Wypadek z Grabowskim nie jest jednak odosobniony. Ubiegłej niedzieli odbyły się w Czeladzi zawody lekkoatletyczne Sosnowiec — Czeladź — Mysłowice. Poprzedniego dnia padał ulewny deszcz, bieżnia była rozmokła, grząska, powietrze ostre. W takich warunkach kazano młodemu biegaczowi z Mysłowic, KRÓLOWI, biegać w krótkich odstępach czasu 800 i 1.500 metrów. — Król jest wielkim talentem, wygrał obydwie konkurencje. Ale młody zawodnik może pozostać talentem na wieczne czasy, gdy będzie się na nim przeprowadzać tego rodzaju eksperymenty.*

*I jeszcze jeden przykład lekkomyślności kierowników naszych zrzeszeń i klubów. W barwach sosnowieckiej Stali startuje znany piłkarz, Majewski II. Grał on już dwa razy w reprezentacji juniorów PZPN. Majewski ma wszechstronne zainteresowania, jest dobrym hokeistą, ping-pongistą, koszykarzem, siatkarzem i szczypiornistą. Jego nazwisko powtarza się przy każdej okazji. Strzela bramki, zdobywa kosze, wygrywa w ping-ponga. Nieszczęście polega na tym, że robi to wszystko naraz.*

*W ub. sobotę grał w siatkówkę i koszykówkę przeciw Kolejarzowi Sosnowiec, następnie występował w drużynie szczypiorniaka, a w niedzielę, jako piłkarz, popisywał się w meczu z Budowlanymi. W ciągu dwóch dni cztery mecze, — to chyba za dużo, jak na juniora, nawet utalentowanego.*

*Te trzy wypadki świadczą, iż opieka nad kadrami nie jest roztaczana w klubach i okręgach w sposób zadawalający.*

*Winnych lekkomyślnej i karygodnej eksploatacji zawodników spotka niewątpliwie surowa nagana ze strony naczelnych władz sportowych.*

# PIŁKARSKIE problemy

## Konferencja przewodniczących okręgów

**Tadeusz Foryś**
TRENER PZPN

W najbliższą niedzielę obradować będzie w Warszawie, zwołana przez zarząd PZPN, konferencja robocza przewodniczących wszystkich okręgów. Przez salę obrad przewinie się zapewne pełny film aktualnych problemów piłkarskich — organizacyjnych, sportowych i wyszkoleniowych, których ostatnio nagromadziło się wiele w związku z przyjazdem trenera węgierskiego. Nowy podział administracyjny i związana z tym reorganizacja rozgrywek mistrzowskich we wszystkich klasach oraz zagadnienia wyszkolenia — wysuną się zapewne na czoło poruszanych spraw.

Nie znając wyników konferencji roboczej władz piłkarskich — jesteśmy pewni, że w obradach niedzielnych przewijać się będzie prawdziwa troska o zapewnienie piłkarstwu właściwych dróg rozwoju.

## Kalejdoskop ligowy

Podczas gdy władze i działacze piłkarscy zagłębiać się będą na sali obrad w sedno trosk związanych z podniesieniem poziomu piłkarstwa, na boiskach czołowe drużyny i najlepsi zawodnicy zadziwią jak zwykle wszystkich — zmiennością formy. Kapitanat, kierownicy klubów, trenerzy i widzowie spotkań nie znajdują przyczyn tej niemiłej a chronicznej cechy w naszym piłkarstwie

Związkowiec krakowski umiejętnie walczył w dziesiątkę w Radlinie, aby w tydzień później dać pokaz nieudolnej kopaniny na własnym boisku. Zwarty blok defensywny Kolejarza warszawskiego potrafił odeprzeć ataki CWKS skutecznie i bez błędów, w tydzień później na boisku krakowskiej Gwardii pozwolił sobie strzelić siedem bramek. Kalejdoskop formy czołowych zawodników jest jeszcze bardziej kontrastowy, a na poparcie tego wystarczy wymienić chociażby tylko napastnika bytomskiego — Krasówkę, który raz zadziwia swoimi kwalifikacjami jako środkowy napastnik, aby kiedy indziej zatracić się w gronie zwyczajnej szarzyzny piłkarskiej.

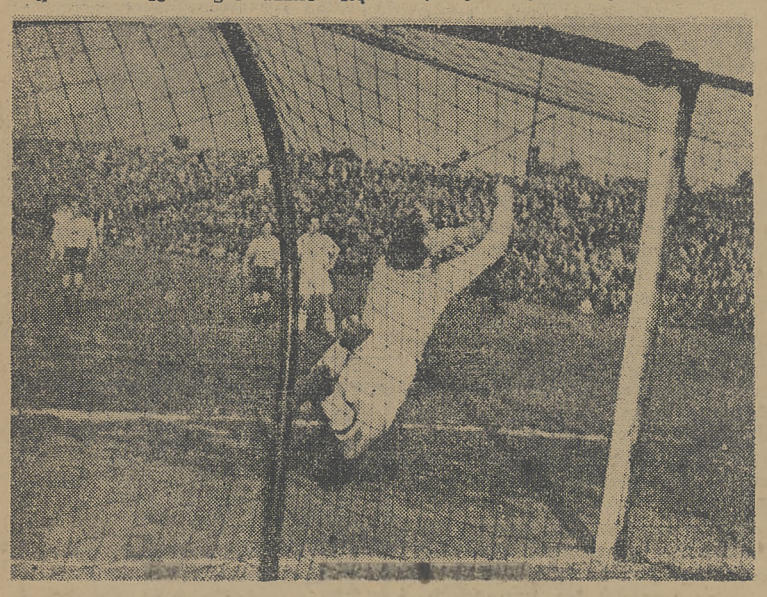

*Tym razem poprzeczka pomogła Jurowiczowi w obronie groźnego strzału.* Foto Urszula

Trudno znaleźć przyczynę tego zjawiska ale wydaje się, że głównym powodem jest niekompletne wyszkolenie techniczne i taktyczne. Osobny rozdział to wahania sprawności fizycznej i kondycji, które znów z kolei tkwią w trybie życia zawodników.

## Gdzie są młodzi?

Drużyny klasy państwowej weszły w trudną i ostrą walkę o pozycję w tabeli o mistrzostwo i o spadek. Każde spotkanie może mieć decydującą wagę i zapewne przed każdą niedzielą kierownictwo i trenerzy długo mozolą się nad właściwą obsadą pozycji w drużynie a mimo to, zespoły wybiegające na boisko widzimy znów, w niezmiennych, „żelaznych" zestawieniach. W dalszym ciągu nazwiska rutynowanych zawodników posiadają widocznie większy ciężar gatunkowy, niż zapał i ambicja młodych. Luki w drużynach wypełnia się przetasowaniem pozycji. Mamoń i Czapczyk zawędrowali na pomoc, Jaźnicki na obronę, Cisowski niespodziewanie powrócił na skrzydło, a dla odmiany Bobula hasa jako środkowy napastnik. Zaufanie do rutyny nie może zahamować przypływu nowych sił których w sezonie wiosennym wydawało się, że będzie znacznie więcej, niż po wielu miesiącach szkolenia.

## Na krawędzi spadku

Niebezpieczną pozycję, obok Związkowca Warty, zajął w tym tygodniu ŁKS Włókniarz. Sobotnia kopanina w Krakowie będzie miała swój dalszy epilog na posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny PZPN, ale już teraz doprowadziła łodzian do krawędzi ekstraklasy piłkarskiej. Trudno się powstrzymać od wytknięcia może najważniejszej przyczyny znalezienia się Włókniarza w tak niemiłej sytuacji.

Nie winimy zawodników bo wokół nich opinia sportowa Łodzi, miejscowa prasa, działacze od dłuższego czasu rozwinęli wachlarz niesłusznie pojętych krzywd. Za każdą straconą bramkę, za każdy wypadek na boisku za stracone punkty — według nich winien był przeciwnik, sędzia spotkania, który na czas nie odgwizdał spalonego ba nawet władze piłkarskie. ŁKS Włókniarzowi dzieje się krzywda i te cechy rzekomej niesprawiedliwości sportowej przywarły do drużyny jako wytłumaczenie niepowodzeń

Nie szukano właściwych przyczyn, nie zwiększono intensywności treningów, ani nie odmłodzono drużyny. Potoki żalu, specjalne konferencje i całe kolumny prasowych narzekań na wypadki z Bytomia lepiej było przelać na zwyczajną krytykę zespołu, na podniesienie własnych wysiłków i wynik byłby zapewne inny. Zawodnicy ŁKS Włókniarz nie uważaliby każdej straconej bramki za dopust krzywdy ale za brak umiejętności.

## Trudności treningowe

Jesienny okres treningów, do decydujących spotkań mistrzowskich, właściwego przygotowania reprezentacyjnych zawodników do spotkań międzypaństwowych może natrafić na przeszkody — wynikające z pory roku. Deszcz i błoto nie przeszkadzają piłkarzom w treningach, ale wczesny okres ściemniania się wyklucza niemal możność przeprowadzania treningów po ukończeniu pracy zawodowej. Racjonalny trening należy rozpoczynać już w tym tygodniu około 15 godziny, a dla wszystkich nie jest tajemnicą, że zawodnicy później kończą swoją pracę.

**Należałoby już w tej chwili poczynić starania aby ta sprawa znalazła właściwe i zasadnicze rozwiązanie, gdyż pojedyncze starania ze strony kierowników drużyn natrafiają jeszcze na duże opory. Zawodnikom należy umożliwić udział w treningach, bo w przeciwnym wypadku, będziemy świadkami katastrofalnego obniżenia formy w sezonie jesiennym.**

## Wyścig Unii i Gwardii

Tymczasem nadchodząca niedziela przyniesie dalsze spotkania o mistrzostwo I klasy państwowej Pretendenci do tytułu mistrzowskiego Gwardia i Unia Ruch natrafiają na nowe przeszkody—Gwardziści spotkają się w derbach lokalnych ze Związkowcem Kraków. Ruch gra z Górnikiem Bytom **„małe derby lokalne"**. Czoło tabeli zapewne zostanie zachowane w dotychczasowej kolejności.

Na innych boiskach pewne wydaje się jedynie zwycięstwo ŁKS Włókniarza w Poznaniu z miejscowym Związkowcem i wobec tego Budowlani Chorzów goszczący u siebie CWKS warszawski mogą zamienić miejsce w tabeli z łodzianami. W Warszawie o prymat kolejarzy walczyć będzie miejscowa drużyna z zespołem poznańskim. Dobre i wyrównane formacje w obu drużynach przemawiają raczej za możliwością podziału punktów. Ostatnie spotkanie niedzielne Górnik Radlin — Ogniwo Cracovia będzie zapewne bez wpływu na układ w tabeli. Górnicy ewentualnym zwycięstwem zapewnią sobie wysoką lokatę, o którą i były wicemistrz ma jeszcze szanse walczyć. jeżeli zademonstrowana forma w Warszawie okaże się trwała.

## Pochód z orkiestrą w Dąbrowie Górniczej

Lokalny patriotyzm sportowy właściwie pojęty przejawił się w Dąbrowie Górniczej. Delegat PZPN na zawody decydujące o wejście do II klasy państwowej pomiędzy miejscową Stalą a Spójnią Kraków, stwierdził nie tylko wzorowy porządek i spokój ale po zwycięstwie był świadkiem niecodziennej sceny. Kilka tysięcy publiczności uformowało się w pochód z orkiestrą i zawodnikami na czele który przedefilował ulicami miasta. Piłkarze Dąbrowy zdobyli awans do II ligi, a ich sympatycy w miłej formie wyrazili radość i lokalny patriotyzm.

## CWKS intensywnie trenuje

Drużyna reprezentacyjna Wojska Polskiego zaszyła się w stołecznym Lasku Bielańskim i pilnie trenuje przed wyjazdem do Pragi na turniej drużyn wojskowych krajów demokracji ludowych. Trener Szeder Seidl nie tyko na boisku szkoli zawodników ale często można go zastać obok tablicy tłumaczącego zawiłe arkana sztuki taktycznej. Na obóz w AWF powołano dalszych zawodników. ostatnio przybyli: **Słoma, Bobula, Rajtar i Czapczyk.**

# NAJLEPSI STRZELCY W II LIDZE

KATOWICE. W 146 spotkaniach II ligi piłkarskiej strzelono ogółem 558 bramek. Przeciętnie uzyskano w jednym meczu 3 bramki.

Na listę najlepszych strzelców zapisało się 145 piłkarzy. Listę otwiera Pawlikowski z Włókniarza Łodzi 14 bramkami. Dalsze miejsca zajmują: Bitner (Stal Lipiny) 13, Nowak (Kolejarz Bydgoszcz) i Krężel po 11, Powała (Stal Sosnowiec) i Skowroński (Gwardia Szczecin), Barwiński (Tarnovia), Gocner (Stal Katowice), Kasztelan (Włókniarz Chodaków), Więciaszek (Związkowiec Radom) po 9.

### GRUPA WSCHODNIA

**OGNIWO TARNOVIA:** Barwiński 9, Kokoszka i Tarsia 7, Roik III 6, Krzemski 2, Potępa 1 oraz jedna samobójcza.

**STAL KATOWICE:** Krężel 11, Gocner 9, Szymura 6, Dobiasz 5, Łoch 4, Plania 3, Poloczek II i Szombara po 2, Wesoły, Marszal i Poloczek I po 1.

**OGNIWO BYTOM:** Wiśniewski 7, Trampisz i Kulawik po 6, Wieczorek 5, Szmyd I. 3, Szmyd E., Sulik i Biskupski po 2.

**STAL LIPINY:** Bitner 13, Kokot 7, Kubocz 6, Więcek 4, Cebula i Kroczek po 2, Duda, Michalski po 1 oraz jedna samobójcza.

**CHEŁMEK:** Obtułowicz i Borowski po 7, Zatorski III 5, Zatorski II 4, Hebda 2, Laska, Zatorski I, Marczak po 1 oraz jedna samobójcza.

**OGNIWO CZĘSTOCHOWA:** Halkiewicz 7, Wójcikowski 5, Jędrzejewski 3, Purgal i Seifrid 2, oraz jedna samobójcza.

**ZWIĄZKOWIEC PRZEMYŚL:** Droń 7, Łaba 3, Żurkowski, Kaszenka, Podwyszyński i Filipowicz po 2, Niemiec i Skowroński po 1.

**WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA:** Mularczyk 5, Malicki, Rudzki po 4, Nowowiejski 3, Wolbiś, Kukulski 2, Jędrzejewski 1.

**KOLEJARZ PRZEMYŚL:** Mielniczek 6, Drzewiński 5, Głowacz 2, Radziej, Kiela i Rabiej po 1.

**OWKS LUBLIN:** Jezierski 5, Rożyło 4, Ryś 3, Wójcicki i Chmielewski po 2, Saporek i oraz jedna samobójcza.

### GRUPA ZACHODNIA

**STAL SOSNOWIEC:** Powała 9, Macuga i Grządziel po 8, Majewski 4, Słota i Cholewa po 3, Strauch, Tomecki i Jochemczyk po 1 oraz jedna samobójcza.

**GWARDIA SZCZECIN:** Skowroński 10, Foryszewski 8, Piątek 6, Wielga i Suchogórski po 5 oraz Bartczak 1.

**KOLEJARZ TORUŃ:** Przybylski 7, Drapniewski 6, Rembecki I 5, Kossobudzki 3, Rembecki II 2, Satek i Grabowski po 1 oraz jedna samobójcza.

**WŁÓKNIARZ CHODAKÓW:** Kasztelan 9, Cyganik 8, Pawlak 7, Błaszczyk 5, Zaczkowski 4, Zgolik, Królak i Kurniak po 1 oraz jedna samobójcza.

**BUDOWLANI GDAŃSK:** Gronowski i Rogowicz po 9, Janecki 3, Franiel i Kupcewicz po 2, Pizdula i Kusz po 1.

**WŁÓKNIARZA ŁÓDŹ:** Pawlikowski 14, Wierniak 7, Różycki 4, Jach, Marciniak i Bajan po 2, Jędrzejewski, Wiązłowicz po 1 oraz jedna samobójcza.

**KOLEJARZ BYDGOSZCZ:** Nowak 11, Andrzejewski 9, Nowacki 6, Adamowicz 4, Kubalewski i Wiśniewski po 2 oraz Wyżgowski 1.

**ZWIĄZKOWIEC RADOM:** Więciaszek 9, Czachor 8, Pozytek 3, Pyziak, Gibaszewski, Roszczyk i Gniewek po 1.

**BUDOWLANI ŚWIDNICA:** Kozubek Pokrowicz, Faruga, Rabanda i Szerzyński po 3, Leżokupski i Gądko po 1.

**KOLEJARZ OSTRÓW:** Młynarek 4, Sitarek, Kołodziejczyk i Baraniak po 3, Trzebiałkowski i Rybus po 1.

# Kursy instruktorów piłkarskich w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Katowicach

**WARSZAWA.** Kurs instruktorski piłki nożnej dla dochodzących, organizowany przez PZPN zaczyna nabierać coraz bardziej realnych kształtów.

Dla uczestników kursu będą obowiązywać normalne zasady, jak na wszystkich innych kursach dla instruktorów, przodowników czy trenerów to znaczy, że kończący kurs z wynikiem dodatnim otrzymują świadectwo z GKKF uprawniające do nauczania piłkarstwa. Kurs przeprowadzi PZPN według programu ściśle uzgodnionego i zatwierdzonego przez GKKF. Obejmie on w całości 184 godziny zajęć, a złożą się na nie wykłady ideologiczne, teoretyczne oraz zajęcia praktyczne.

Wykłady ideologiczne stanowić będą podstawę, którą musi zdobyć dziś każdy wychowawca młodzieży dla właściwego prowadzenia swej pracy w klubie.

Na wykłady teoretyczne złożą się nie tylko tematy ściśle piłkarskie, ale również obejmujące inne dziedziny sportu, związane z odpowiednim przygotowaniem piłkarza. Poza tym słuchacze zapoznają się z podstawowymi wiadomościami z dziedziny anatomii, fizjologii, higieny i pomocy w nagłych wypadkach. Ważnym zadaniem będzie pouczenie instruktorów o tym, jak należy przeprowadzać próby sprawności na odznakę SPO, jak organizować zawody itp. Również specjalny wykład poświęcony będzie omówieniu struktury organizacyjnej sportu Polski Ludowej i jego zadaniom. Bardzo ważnym elementem kursów będą wykłady o przepisach gry, znajomość których nie jest w naszym światku piłkarskim dostateczna. Wszystkie te zajęcia teoretyczne będą prowadzone przez najlepszych wykładowców. W zasadzie w miarę możliwości, wszystkie najważniejsze wykłady z teorii piłki nożnej, jej taktyki i zasad treningu prowadzić będą trenerzy węgierscy.

Największą ilość godzin przeznacza się na zajęcia praktyczne, na których omówione i przepracowane będą zagadnienia techniki i taktyki piłki nożnej, gimnastyki, gier, lekkoatletyki itp. Nie zapomniano również o bardzo ważnym zagadnieniu zaprawy zimowej, oraz o takich istotnych drobiazgach, jak masaż itp.

Wykłady będą prowadzone trzy razy w tygodniu po 8 godzin przez okres 5 miesięcy. Szósty miesiąc obejmie zajęcia praktyczne. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy będą również prowadzone zajęcia praktyczne na sali.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje PZPN Warszawa, Stalina 22. Kursy prowadzone będą w czterech ośrodkach: **Krakowie, Łodzi, Warszawie oraz Katowicach.**

# W Zakopanem szkoli się nowa kadra sędziów piłkarskich

**ZAKOPANE.** W poniedziałek rozpoczął się w ośrodku GKKF w Zakopanem na Bystrem kurs szkoleniowy sędziów klasy państwowej. Na kurs zjechała się kadra najlepszych naszych sędziów piłkarskich, rekrutujących się z pomiędzy aktywistów partyjnych, zetempowskich i przodowników pracy. 100 sędziów, należących do najmłodszego pokolenia sędziowskiego (większość w wieku poniżej 35 lat) przejdzie dodatkowe przeszkolenie ideologiczne i fachowe pod okiem najlepszych wykładowców i fachowców zagadnień sędziowskich.

Otwarcia kursu dokonał przedstawiciel Polskiego Kolegium Sędziów ob. **Sawicki** w obecności przedstawiciela GKKF płk Wilka.

Kursiści zostali podzieleni na dwie grupy. Wykłady teoretyczne prowadzą jednocześnie ob. Sawicki i referent wyszkoleniowy PKS Rutkowski.

Wykłady prowadzone są przez 8 godzin, z czego w zasadzie połowa przeznaczona jest na szkolenie polityczno - wychowawcze.

Specjalne filmy produkcji radzieckiej, obrazujące przebieg ciekawych spotkań piłkarskich, służą jako cenny materiał szkoleniowy.

**Ryszard Koncewicz**
TRENER PZPN

# W drugiej lidze równanie w dół

Obok zażartej walki jaka trwa o tytuł mistrza I ligi i o utrzymanie się w niej zawzięte boje toczą drużyny II klasy państwowej.

Mimo, że do końca rozgrywek pozostały drużynom już tylko po 3—4 spotkania, nie można jeszcze dzisiaj wskazać na stuprocentowych kandydatów do zajęcia pierwszych miejsc. W poszczególnych grupach prowadzą: w zachodniej — **Stal Sosnowiec**, we wschodniej — **Ogniwo Tarnów i Stal Katowice.** Czy taki układ tabeli może utrzymać się do końca rozgrywek?

## Stal, Gwardia czy Kolejarz?

Jest to bardzo prawdopodobne w grupie zachodniej, gdzie drużyny Stali i Gwardii winny wygrać pozostałe spotkania i zakończyć rozgrywki z jednakową ilością punktów. Chyba że Stal potknie się na Kolejarzu Toruń, a Gwardia na Włókniarzu Chodaków. Wtedy na pierwszą pozycję wyszedłby Kolejarz Toruń zajmujący dzisiaj trzecie miejsce, gdyby wygrał wszystkie spotkania.

W grupie wschodniej Ogniwo Bytom, zajmujące dzisiaj trzecie miejsce w swojej grupie z różnicą 2 pkt. za Ogniwem Tarnów i 1 pkt. za Stalą Katowice przy jednej grze obu swoich rywali mniej, ma wszelkie szanse, żeby w końcowej fazie rozgrywek zdystansować obu przeciwników. tym bardziej, że decydujące prawdopodobnie o pierwszym miejscu spotkanie między obu Ogniwami odbędzie się w Bytomiu.

## Lepszy poziom grupy wschodniej

**W czasie trwania rozgrywek potwierdziła się opinia, że obie grupy różnią się znacznie poziomem. Można zaryzykować twierdzenie, że zajmująca czwartą pozycję w grupie wschodniej Stal Lipiny byłaby w wypadku przydzielenia jej do grupy zachodniej kandydatem na leadera tej grupy.** Tak Stal Sosnowiec jak i Gwardia Szczecin, z których jedna najprawdopodobniej grać będzie w przyszłym roku w I lidze, nie stanowią jeszcze dzisiaj zespołów, którym można wróżyć sukcesy w ekstraklasie piłkarskiej.

Stwierdzając ten fakt, trzeba z uznaniem podkreślić konsekwentne wysiłki sosnowiczan w kierunku całkowitego odmłodzenia składu i oparcia go na juniorach: **Powązce, Masłoniu, Majewskim, Wieczorku** i innych młodych zawodnikach. Obecna polityka klubu zagłębiowskiego musi przynieść w przyszłości pozytywne wyniki.

## Równanie w dół

Pisałem wyżej, że Ogniwo Bytom ma jeszcze realne szanse na zajęcie pierwszego miejsca w swojej grupie. Jeśli nawet tak się stanie to trzeba przyznać, że od zeszłorocznych ligowców spodziewano się znacznie więcej. Pamiętamy zespół ten z jesieni ub. roku, kiedy to w pięknym stylu wygrywając jedno spotkanie za drugim, nadrabiał utracony teren W efekcie końcowym Ogniwo wyleciało z I ligi Wierzono jednak, że drużyna bytomiaków po roku wróci do ekstraklasy. tymczasem przez cały tegoroczny sezon drużyna ta nie może odnaleźć swojej dobrej formy. Ten sam trener ci sami zawodnicy, te same warunki pracy i szkolenia a poziom gry jakże daleki od słowa „dobry". Ciągłe trudności z ustawieniem składu, chimeryczna forma najlepszych zawodników. doprowadziły do tego że kierownictwo klubu i kibice drżą dzisiaj o każde spotkanie.

Również i reszta byłych pierwszoligowców, **jak Ogniwo Tarnów, Budowlani Gdańsk, Włókniarz Widzew** — raczej nie nadają tonu niższej klasie. Żadna z tych drużyn nie potrafiła przejść przez kwarantannę drugoligową w takim stylu, jak to zrobił w ub. sezonie Związkowiec Kraków. By li ligowcy dzisiaj z trudem walczą ze swoimi młodszymi kolegami. Myliłby się ten, ktoby sądził, że młodsze zespoły podciągnęły się do poziomu drużyn starszych. Obserwujemy raczej przeciwny objaw. Drużyny eksligowe za bardzo pewne swoich umiejętności znalazłwszy się „chwilowo" (wg. ich przekonania) w niższej klasie, zaprzestają systematycznego treningu i stopniowo przyswajają sobie sposób gry drużyn, niedawno jeszcze znacznie słabszych od siebie. A całość na tym cierpi. Poziom drugiej ligi znacznie odbiega od poziomu pierwszej.

Te same braki jakie zauważamy wśród zespołów pierwszoligowych występują znacznie uwielokrotnione w drużynach II ligi. Braki dotyczą nie tylko wyszkolenia i umiejętności technicznych i taktycznych.

## Miejsce dla młodzieży

**W zespołach drugoligowych spotkamy zbyt często zawodników starych, o przebrzmiałej sławie, którymi kluby chcą zdobywać awans do wyższej klasy. Czas skończyć z takim rozumowaniem. Dla zawodników starych jest dosyć miejsca wśród kadr instruktorów i działaczy. Na boiska drugiej ligi wpuszczajmy jak najwięcej utalentowanej młodzieży, która w twardej walce nabierze odpowiedniego szlifu i stanie się naprawdę podbudówką i rezerwuarem naszych czołowych klubów wyczynowych.**

# Kto sędziuje w najbliższą niedzielę?

**KLASA PAŃSTWOWA:** Gwardia Kraków — Związkowiec Kraków **Bukowski** z Radomia, Kolejarz Polonia W-wa — Kolejarz Poznań w Warszawie **Hausner** z Krakowa, Związkowiec Poznań — Włókniarz Łódź w Poznaniu **Brzuchowski** Warszawa, Budowlani — CWKS w Chorzowie **Walter** z Poznania, Górnik Bytom — Unia Chorzów w Bytomiu **Olewski** z Krakowa, Górnik Radlin — Ogniwo Kraków w Radlinie **Wójcik** z Wrocławia.

**II LIGA. GRUPA WSCHODNIA:** Ogniwo Częstochowa — Kolejarz Przemyśl w Częstochowie **Radoszewski** z Sosnowca, Związkowiec Chełmek — Ogniwo Tarnów w Chełmku **Trawkowski** z Łodzi, Związkowiec Przemyśl — Stal Katowice w Przemyślu **Hajkowski** z Lublina, Stal Lipiny — Włókniarz Częstochowa w Lipinach **Tomecki** z Wrocławia, OWKS Lublin — Ogniwo Bytom w Lublinie **Haselbusch** z Warszawy.

**II LIGA — GRUPA ZACHODNIA:** Gwardia Szczecin — Kolejarz Ostrów w Szczecinie **Płoszczak** z Gdańska, Widzew Łódź — Kolejarz Bydgoszcz w Łodzi **Biernacik** z Krakowa, Włókniarz Bzura Chodaków — Budowlani Gdańsk w Chodakowie **Dąbrowski** z Katowic, Budowlani Świdnica — Związkowiec Radom w Świdnicy **Sieradzki** z Pomorza, Stal Sosnowiec — Kolejarz Toruń w Sosnowcu **Szperling** z Łodzi.

Zawody o wejście do II klasy państwowej: Gwardia Słupsk — Gwardia Bydgoszcz w Słupsku **Pilocik** z Katowic oraz Kolejarz Gdańsk — Budowlani Poznań w Gdańsku **Gronkowski** z Warszawy.

# Przed meczem Węgry — Albania

BUDAPESZT. W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie w Budapeszcie międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej Węgry — Albania. Na mecz ten Węgrzy desygnowali następujących zawodników: **Grosits (Honved), Kovacs II, Kovacs I, Boerzsei (wszyscy Textilles), Toth, Bozsik (obaj Honved), Sandor (Textilles), Puskas, Kocsis (obaj Honved), Szilagy (Vasas), Czibor (Edosz).**

Albańczycy wystąpią prawdopodobnie w tym samym składzie, który ub. niedzieli uległ w Pradze Czechosłowacji, a mianowicie: **Vogli, Dibra, Chakir, Lambi, Borci B., Spahiu, Parapani, Gjinal, Borici L., Jarec, Bakalli.**

Trzecim kolejnym spotkaniem międzypaństwowym Albanii będzie mecz z reprezentacją Rumunii, który rozegrany zostanie w niedzielę, 1 października w Bukareszcie.

## Jak grali z sobą niedzielni partnerzy w klasie państwowej

| | 1948 r. | 1949 r. | 1950 r. |
|---|---|---|---|
| Gwardia (Kr.) — Związkowiec (Kr.) | 4:0<br>3:1 | — | 0:1 |
| Kolejarz Warszawa — Kolejarz Poznań | 1:2<br>2:2 | 2:3<br>1:1 | 2:3 |
| Związkowiec Poznań — Włókniarz Łódź | 3:3<br>2:2 | 0:3<br>4:4 | 0:3 |
| Budowlani Chorzów — CWKS Warszawa | 1:4<br>1:3 | 0:3<br>3:3 | 2:1 |
| Górnik Bytom — Unia Chorzów | — | 1:3<br>1:6 | 0:3 |
| Górnik Radlin — Ogniwo Kraków | 1:2<br>0:4 | — | 0:1 |

# Fakty i Ludzie

◎ 600 tysięcy sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej manifestowało w ub. niedzielę w Berlinie i Dreźnie na rzecz światowego pokoju. W Turyngii manifestacje zgromadziły 200 tysięcy sportowców. We wszystkich miejscowościach, gdzie sportowcy NRD wyrażali swe pokojowe dążenia, zjawiły się delegacje organizacji sportowych z Niemiec zachodnich.

◎ Według doniesień prasy skandynawskiej, w najbliższym czasie przewidziane są międzypaństwowe mecze: ZSRR — Finlandia w gimnastyce oraz ZSRR — Szwecja i ZSRR — Finlandia w zapasach.

◎ Na posiedzeniu prezydium Międzynarodowej Federacji Pływackiej w Paryżu, odbytym przed tygodniem, na członków federacji przyjęto: Panamę, San Salvator, Jamajkę, Trinidad, Sarę, Niemcy i Japonię. Na tym samym posiedzeniu zatwierdzono 38 rekordów światowych między innymi rekordy znakomitego pływaka radzieckiego Mieszkowa na 100 m. st. klasycznym 1.07.2 min. i 1.07.0 min. Zatwierdzono też rekord Japończyka Furuhaski na 1500 m. 18.19 min.

◎ Na zawodach w Turku, Finowie poprawili 6 krajowych rekordów pływackich. Na 1500 m Labart uzyskał 20.56.1 min., na 100 m motylkiem Kaekhoenen 1.11.5 min., na 200 m st. klas. Tikka 2.46.9 min. i na 400 m klas. Labart 5.02.1 min. Wśród kobiet — Ritva Jaervinen na 100 m dow. 1.13.2 min. i na 100 m. grzb. — Hannele Haaranen 1.24.9 min.

◎ Holendrzy i Szwedzi zakontraktowali z sobą mecz łyżwiarski na początek grudnia. Ponieważ jednak w obu krajach warunki lodowe w tym czasie nie są sprzyjające mecz odbędzie się... w Davos w Szwajcarii.

◎ Międzypaństwowy mecz kręglarski pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją przyniósł wygraną Węgrom 6651:6438 pkt. Spotkanie odbyło się w Budapeszcie na stadionie Eloere. Indywidualnie najlepszym okazał się Czechosłowak Holy, który uzyskał 866 pkt.

◎ Znany kolarz emigracyjny Marcelak, obchodził przed kilku dniami 15 rocznicę swych startów w kolarskiej ekstraklasie. Na uroczystość jubileuszową Marcelaka przybyło wielu wybitnych zawodników z Marrinellim i Kłąbińskim na czele.

◎ Delegacja sportowa Chińskiej Republiki Ludowej przybywa w najbliższych dniach w gościnę do Związku Radzieckiego.

◎ W Czechosłowacji odbywa się obecnie „Tydzień TOZ", poświęcony propagandzie i zdobywaniu odznaki sportowej.

◎ Sensacją międzynarodowego sezonu szczypiorniaka ostatnich dni jest porażka mistrzów świata, Szwedów z Austrią w Wiedniu 5:8 (3:7). Mistrzostwo świata zdobyła Szwecja w roku 1948. Mecz w Wiedniu odbył się w ramach kongresu IHF. Po tej porażce Szwedzi wystąpili w Belgradzie, gdzie pokonali Jugosławię 8:4 (5:1).

◎ „Sokolske Noviny" omawiając sezon tenisowy i zakończenie rozgrywek o puchar Davisa, dowodzą, że dla amerykańskiego tenisa przegrana w finale pucharu jest katastrofą, będącą następstwem metod, nie mających wiele wspólnego z prawdziwym sportem. Najlepsi tenisiści USA — dodaje pismo — grają za pieniądze, podróżują jak cyrkowcy, młodym graczom brak woli i możliwości do podciągnięcia klasy. Który z nich ma pieniądze, może jeździć po turniejach i ten gra lepiej. Troska o młodzież jest w amerykańskim sporcie rzeczą nie znaną".

◎ Niedzielny mecz piłkarski Albańczyków w Pradze, był ich dwunastym spotkaniem międzypaństwowym.

◎ W ramach wszechzwiązkowych korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych odbyło się spotkanie Moskwy z Leningradem. Ogółem w zawodach tych brało udział 17.500 sportowców moskiewskich. W biegu na 100 m startowało 11 tys. osób, na 400 m — ok. 3.500 osób i na 1.500 m — przeszło 3.200 osób. W skokach wzwyż i w dal brało udział przeszło 5 tys. lekkoatletów. W zawodach tych brała również masowy udział młodzież szkolna, studenci Uniwersytetu Moskiewskiego, sportowcy fabryk i zakładów przemysłowych stolicy.

Jak wynika z wiadomości, które napłynęły ze wszystkich stadionów do komisji zawodów, najlepszy wynik w biegu na 10 tys. m, uzyskał zawodnik Dynamo — N. Winogradow. Dystans ten przebył on w czasie 32:14,2.

Bieg na 800 m wygrał B. Archangielski z wynikiem 2:24,4. Zwycięstwo w biegu na 1.500 m odniósł Kozłow czasem 4:10,6 W ciągu najbliższych dni podsumowane zostaną ostateczne wyniki spotkania. W każdej konkurencji uwzględnia się po 200 najlepszych wyników.

◎ Raymond Sommer, jeden z najlepszych kierowców samochodowych Francji zginął w katastrofie podczas zawodów o „Grand Prix" miasteczka Cadours. Sommer był mistrzem Francji w roku 1946. Pomimo 44 lat, należał nie tylko do czołowych kierowców swego kraju, ale i Europy.

Es.

Boks — boks — boks — boks — boks — boks — boks

# XXX lat łódzkiego boksu

**Włodzimierz Lachowicz**

Gdy po pierwszej wojnie światowej zmęczony podróżami i stęskniony za krajem Eugeniusz Nowak postanowił na stałe osiedlić się w Łodzi, piłka nożna w tym mieście cieszyła się już dostateczną jak na owe czasy popularnością. Walki francuskie pasjonowały tu również niejednego, ba — nawet lekkoatletyka chlubiła się kilkudziesięcioma zapaleńcami.

Zdawało się, że w tej atmosferze młody entuzjasta sportu będzie się czuł wybornie, niestety, Nowak tęsknił za boksem, z którym się zapoznał, poza granicami kraju. Postanowił więc popularyzować pięściarstwo. Podjął się jednak bardzo trudnego zadania, ponieważ boks uważano tu wówczas za sport, który poza przyspasabianiem młodzieży do bójek ulicznych, nie kryje w sobie innych walorów. Toteż starsze społeczeństwo za żadną cenę nie chciało udzielać swego poparcia nawet, gdy rzucono na stół tak przekonywujące argumenty, że pięściarstwo wyrabia u młodzieży orientację, uodparnia ją fizycznie i kształtuje dodatnio indywidualne cechy charakteru

Wierzył w to Nowak. A inni? Tych należało przekonać. Nowak więc stale stawia na młodzież, aby jednak bardziej przygotowany przystąpić do dzieła, w 1920 r. wyjeżdża do Warszawy. Tu na Dynasach kończy kurs bokserski dla instruktorów, następnie z małą grupką zapaleńców objeżdża większe miasta Polski, demonstrując walki pokazowe.

Krótko trwały objazdy po kraju. Eugeniusz Nowak prowadzi kurs w Poznaniu, na którym rodzą się pierwsi „mistrzowie pięści". Coraz głośniejsze stają się nazwiska Piątkowskiego, Blaszkowskiego i Gerbicha.

Po ukończeniu kursu Nowak wraca do Łodzi. Włóczy się tu po boiskach i salach gimnastycznych, na których odbywa się gimnastyka. Cel tych spacerów jest jeden: — zdobyć dla boksu młodych chłopców.

W 1922 r. zwraca jego uwagę atletyczna sylwetka, wysokiego jak tyka, zawodnika. Próbuje szczęścia. Krótka wymiana zdań z nowopoznanym atletą i malujący się uśmiech na twarzy Nowaka, zwiastuje powodzenie misji. Młody uczeń Tomek Konarzewski dał się uwieść. Do chwili obecnej jest jednym z najwierniejszych synów boksu polskiego.

Nie tylko zresztą jego porwał boks bez reszty. Grono pionierów tego sportu, na terenie Łodzi powiększa się o braci Jarosińskich, Borowskiego, Szymańskiego, Kwiatkowskiego i boksera-niemowę Szczygla. W obecności garstki widzów odbywają się pierwsze oficjalne walki. Rosną lokalni rywale, przeciwnikiem Gerbicha staje się Konarzewski. Pierwszy ich pojedynek sędziuje Nowak, walka kończy się porażką Tomka. Najgłośniej protestującą na widowni osobą jest matka pokonanego pięściarza.

Rok 1924.

Olimpiada w Paryżu, startują w niej i reprezentanci polskiej pięści. Barw narodowych broni Nowak, Gerbich, Konarzewski, Ertmański i Świstek.

Ojciec boksu łódzkiego, Eugeniusz Nowak, który dziś liczy 56 lat i z tytułu swojego miejsca zamieszkania szkoli w Pabianicach w dalszym ciągu młodzież, zawsze się ożywia, ilekroć wspomni się paryską olimpiadę.

— Chociaż zdawało się nam, że jesteśmy dobrze przygotowani — powtarza to każdemu z naciskiem — nie odnieśliśmy sukcesu! Pierwszy raz poczuliśmy na własnej skórze co to jest wysoka klasa boksera.

### ROSNĄ SZEREGI ZAPALEŃCÓW

Mijają lata, z miesiąca na miesiąc coraz to nowe twarze ukazują się na łódzkim ringu. Na horyzoncie pojawia się niejedna sława boksu polskiego: Chmielewski, Pisarski, Banasiak, Woźniakiewicz, któż zresztą wyliczyć ich wszystkich może jednym tchem, jak również kto bez pomocy pożółkłych kartek historii boksu łódzkiego pamięta dokładnie te wszystkie sukcesy łódzkich pięściarzy na wszystkich ringach Europy.

### 30 LAT PRACY

Dziś w przededniu obchodu uroczystości 30-lecia boksu łódzkiego wyraźnie widoczne są owoce wysiłku i pracy tej grupki pionierów i tych wszystkich, którzy tę pracę kontynuowali i kontynuują w chwili obecnej.

Na turniej jubileuszowy zaproszono do Łodzi reprezentantów Katowic Gdańska, i Poznania. Do tej pory mimo przypomnień ze strony organizatorów, zainteresowane okręgi nie nadesłały jeszcze dokładnych swych składów. Nie mniej jednak przypuszcza się w Łodzi, że na ringu wystąpią następujący zawodnicy:

Waga musza: Justka, Woźniak, Zadora, Anielak.

Waga kogucia: Samulewski, Macek, Frydrych, Szaliński.

Waga piórkowa: Soczewiński, Strenk, Brzeziński, Kowalski,

waga lekka: Antkiewicz, Ścigała, Kempa, Marcinkowski,

waga półśrednia: Chychła, Kaźmierczak, Maciejewski, Nagajski,

waga średnia: Musiał, Czapliński, Szneider, Olejnik,

waga półciężka: Glonka, Grzelak, Nowara, Wieczorek,

waga ciężka: Grabowski, Jądrzyk, Pietrzykowski, Jaskóła.

Turniej z udziałem 4 miast rozpocznie się w sobotę 23 bm. o godz. 18, zakończy się w niedzielę. Przed rozpoczęciem turnieju w niedzielę w sali ORZZ odbędzie się akademia jubileuszowa.

# Gimnastycy ZS Stal wygrali w Poznaniu z FSGT 326,70 : 311,10 pkt.

POZNAŃ. Zawody gimnastyczne drużyn męskich FSGT — ZS Stal, przeprowadzone we wtorek w Poznaniu, ściągnęły na salę WKKF kilkaset osób. Pobyt francuskiej drużyny w Polsce — ma na celu wprowadzenie momentu popularyzacji gimnastyki.

Ściągnięcie na te zawody Szlosarka z Górnika śląskiego, Pawłowskiego z Krakowa i Betyny z Bydgoszczy miało podnieść poziom zawodów co zresztą zostało spełnione.

Zawody dały widzom dużo zadowolenia i emocji i spełniły swój cel. Oglądaliśmy zupełnie nowe, efektowne ćwiczenia, wykonane z ogromną dokładnością przez zawodników obu zespołów. Szczególnie gorąco oklaskiwano. Szlosarka, który uzyskał pierwsze miejsce przed mistrzem Polski Gacą oraz zawodnika poznańskiego Lesińskiego. Koncowa ocena przedstawia się następująco (pierwsze 3 miejsca uzyskali zawodnicy polscy) 1) Szlosarek 56,30 pkt., 2) Sobala 55,40, 3) Lesiński 55,35, 4) Rothan 54,75, 5) Faneore 53,90 pkt. Zespołowo zwyciężyła Stal 326,70 przed FSGT 311,10.

## Wiadomości w skrócie

★ **Odbyte w Łodzi** mistrzostwa ZS „Gwardia" w grach sportowych, w których uczestniczyło 300 zawodników i zawodniczek przyniosły w finałach następujące wyniki: w siatkówce kobiecej wygrał zespół Wrocławia, wygrywając z Krakowem 2:0 (15:10, 16:14); w siatkówce męskiej Warszawa pokonała Kraków 2:1 (15:7 9:15, 15:12); w koszykówce męskiej Kraków pokonał Gdańsk 36:23 (21:11).

* * *

★ **W Chełmnie** odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS „Stal" okręgu pomorskiego. Drużynowo wygrało Chełmno przed Toruniem Nakłem i Grudziądzem.

* * *

★ **W meczu bokserskim** drużyna Stali z Białej pokonała ósemkę Gwardii z Krakowa 8:6.

* * *

★ **Na zawodach pływackich we Wrocławiu** Lewicki uzyskał na 100 m. dow 1.04,3 Tołkaczewski 1.04,4. Na 200 m. dow. Lewicki miał 2.36,8 min. Dobry wynik na 200 m. klas. uzyskał Petrusiewicz 2.56,9 min., co jest nowym rekordem okręgowym.

## Częstochowski mikrofon

◎ **EKSMISTRZ CZĘSTOCHOWY** w wadze piórkowej i pogromca Czortka Marian Chudy, ukończył miesięczny kurs w Czerwieńsku, zdobywając uprawnienia kandydata na instruktora.

* * *

◎ **NA BIEŻNI WŁÓKNIARZA** zostaną rozegrane 24 bm mistrzostwa kolarskie Częstochowy dla zawodników licencjonowanych na 10 okrążeń (4000 m), zaś dla kartowiczów na dystansie 1000 m.

* * *

◎ **ELIMINACYJNY WYŚCIG KOLARSKI** pocztowców i kolporterów rozegrany na dystansie 20 km (trasa prowadziła z Herb Śląskich do Częstochowy) zakończył się sukcesem kolporterów „Ruchu", którzy zdobyli trzy pierwsze miejsca, uzyskując 90 pkt. Drugie miejsce zajął Urząd Kamienica Polska 65 pkt., a trzecie Urząd Częstochowa 1 — 49 pkt. Indywidualnie zwyciężył Ryszard Wasiel — 36 min. 20 sek., 2) Dziubiński 3) Nowak. Startowało 30 zawodników, ukończyło wyścig 24.

* * *

◎ **W CZĘSTOCHOWIE ZOSTAŁ UTWORZONY** Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej, na czele którego stanął jako przewodniczący ob. Edward Sołtysiak.

* * *

◎ **W MISTRZOSTWACH SZCZYPIÓRNIAKA** częstochowskiej A-klasy prowadzi bezapelacyjnie czterokrotny mistrz tut. okręgu — Związkowiec, który pokonał ostatnio Spójnię 25:2 (13:1).

# Korespondenci terenowi i szkolni donoszą

## Młodzież Śląska zdobywa SPO

Odznaka SPO i BSPO staje się coraz bardziej popularna na Śląsku. Ostatnio do zdobywania jej przystąpiły w szerokim zakresie szkoły podstawowe.

W tych dniach rozpoczął się w Będzinie kurs organizatorów SPO dla nauczycielstwa powiatu będzińskiego. Frekwencja na kursie bardzo duża.

Wykładowca - instruktor ośrodka wyszkoleniowego WKKF, **Kotlarski**, w sposób przystępny zapoznał kursantów z całokształtem zagadnień SPO. Omówił jej znaczenie dla ogólnego wychowania, wprowadzając słuchaczy w sposób prosty, poparty przykładami, w zawiłe nieraz problemy sportowe. Ożywiona dyskusja, tocząca się w trakcie wykładów, świadczyła najlepiej, że słuchacze zrozumieli cel odznaki SPO i BSPO.

Nauczycielka szkoły podstawowej nr. 5 w Będzinie, **Trocewicz Teodozja**, oświadczyła, że młodzież tej szkoły chętnie bierze udział w próbach o odznakę SPO. Przeprowadzone przez ob. ob. Trocewicz i Marchwińskiego próby na SPO, dały wspaniałe rezultaty. Na 124 chłopców do lat 13 wszyscy uzyskali normy w trójboju. Z 84 dziewczynek normy uzyskały 52. Nie brak wśród nich i utalentowanych jednostek. 12-letnia **Górasówna** uzyskała w skoku w dal 3.30 z odbicia tak lewej jak i prawej nogi.

Słyszeliśmy, że gdy jeden z chłopców nie potrafił podczas próby zdobyć norm w skoku w dal, po zajęciach szkolnych poszedł na boisko i ćwiczył wytrwale, dopóki nie opanował tego skoku.

Entuzjazm młodzieży do sportu jest olbrzymi. Odznaka „Bądź Sprawny do Pracy i Obrony", po raz pierwszy w historii sportu polskiego wyciągnęła na boiska najmłodszych zawodników. Pierwszy krok został zrobiony. Za kilka lat będziemy zbierali plony w postaci wyników.

## SKS przy szkole TPD w Katowicach czeka na patronat

**KATOWICE.** W drobnym zamęcie, towarzyszącym pierwszym dniom nauki w katowickich szkołach ogólnokształcących, nie zapomniano bynajmniej o sporcie.

Najprędzej i zarazem najaktywniej zaczęło pracować koło sportowe przy szkole ogólnokształcącej nr. 27 TPD w Katowicach. Na walnym zebraniu wszystkich sportowców wyżej wspomnianego zakładu wybrano już w pierwszych dniach września nowy zarząd.

Praca ruszyła pełną parą.

* * *

W godzinach polekcyjnych na boisku katowickiego Kolejarza zastajemy zażarcie walczące reprezentacje klasowe o mistrzostwo szkoły w siedmioosobowym szczypiorniaku. Sędziuje prof Grzbiela, który z nowym rokiem szkolnym objął godziny wychowania fizycznego chłopców (szkoła jest koedukacyjna).

— **W tym roku wszystko ruszyło wyjątkowo szybko — informuje nas b. przew. koła Marek Skrzypczak. Mamy duże poparcie ze strony dyrekcji, a prof. Grzbiela przekonał nawet najbardziej gnuśnych do sportu. Już pracują sekcje: piłki ręcznej, nożnej, lekkoatletyczna i tenisa stołowego.**

**Działalność sekcji gier sportowych nastawiona jest we wrześniu i październiku wyłącznie na szczypiorniaka. (który się cieszy dużym powodzeniem) i piłkę nożną. Trzeba przecież wykorzystać oddane do naszej dyspozycji boisko Kolejarza. Pływacy rozpoczynają 1 października treningi na krytej pływalni. Lekkoatletki nasze zajmują pierwsze miejsca, a chłopcy odbywają na razie trójbój w ramach odznaki SPO.**

**Które zrzeszenie nad nami obejmie protektorat, jeszcze nie wiemy. Mówi się coraz częściej o AZS. (c)**

## Sport w szkole zawodowej w Toruniu

**Toruń.** Odbyły się tu — zorganizowane przez Szkolne Koło Sportowe przy Państwowym Liceum Budowlanym w Toruniu — zawody pływackie o mistrzostwo szkoły. **Poszczególne biegi: 50 m klas.:** 1) Kamiński 45:4, 2) Chróstowski 50:1; **50 m grzbiet.:** 1) Duliszewski 54:9, 2) Jabłoński 55:0; **50 m motyl.:** 1) Duliszewski 55:1, 2) Szulc 55:4; **50 m dowol.:** 1) Grześkowiak 35:3, 2) Kamiński 37:1; **100 m klas.:** 1) Łobożewicz 1:47, 2) Duliszewski 1:47:8; **100 m dow.:** 1) Jabłoński 1:38:5, 2) Rudnik 1:47.

Obecnie trwają przygotowania do rozgrywek międzyklasowych w piłce ręcznej oraz do zawodów lekkoatletycznych w ramach zdobywania odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony". SKS przy PLB pod opieką Koła Szkolnego ZMP rozwija z roku na rok coraz bardziej ożywioną działalność.

**Deptuła Leszek**
korespondent szkolny.

## Tu mówi Nowa Huta

**12 bm.** odbyła się narada aktywu kół sportowych Nowej Huty z udziałem przedstawicieli Rady Zakładowej, Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR i ZMP, oraz delegata Zrzeszenia Sportowego Stal. Powzięto kilka uchwał, zmierzających do umasowienia sportu, oraz postanowiono zorganizować pierwsze igrzyska kół sportowych brygad młodzieżowych SP i ZMP, zajętych przy budowie Nowej Huty.

Impreza ta odbędzie się 7 i 8 października br., a na program jej złożą się: zawody lekkoatletyczne, siatkówki, koszykówki i piłki nożnej, oraz wyścigi kolarskie.

44 brygada zorganizowała sekcję piłki nożnej.

**— W najbliższym czasie sekcja rozegra pierwszy mecz z 51 brygadą ZMP** — powiedział nam referent wychowania fizycznego, Rola.

Cieszy on się z dotychczasowych osiągnięć swych kolegów i zapowiada, że w najbliższym czasie 44 brygada będzie przodować nie tylko w pracy ale i w sporcie.

**Józef Gralak**
**Korespondent terenowy N. Huty**

# Byłomscy Budowlani

## w swoisty sposób rozumieją patronat nad SKS-em

Ogromny napis na frontonie gmachu przy ul. Powstańców Śląskich w Bytomiu głosi dużymi literami: **„Państwowe Szkoły Budownictwa".** Tu kształcą się przyszli technicy budowlani i drogowi. 1.160 młodych ludzi — prócz przyswajania wiedzy technicznej — rozwija tu także swą tężyznę fizyczną.

Tutejsze Szkolne Koło Sportowe liczy 254 członków. Nikłą tę stosunkowo cyfrę w porównaniu do liczby uczących się, tłumaczy do pewnego stopnia zagadnienie miejsca zamieszkania. Przeważająca część młodzieży dojeżdża z dalej i bliżej położonych miejscowości Śląska. Toteż koło opiera swą działalność przede wszystkim na mieszkańcach internatu. Rozwojowi koła sprzyja przychylne stanowisko nowego dyrektora, ob. **Petali,** oraz troskliwość od kilku lat pracującego tu prof. w. f. **Adama Sagańskiego.**

Garść informacji, dotyczących osiągnięć i braków szkolnych sportowców, zasięgliśmy u wiceprzewodniczącego koła, **Macieja Kuźmińskiego.**

**— Po przerwie wakacyjnej uruchomiliśmy znów wszystkie sekcje. A jest ich sporo: szachowa, lekkoatletyczna, gier sportowych, gimnastyczna, pływacka, tenisa stołowego, szczypiorniaka oraz narciarska. Trenujemy dwa razy w tygodniu. Szczególną uwagę przykładamy do masowych imprez. Udział nasz jest zawsze liczny i występujemy starannie przygotowani. Zresztą nie dzieje się nic dorywczo. Mamy plan na cały rok. Uwzględniamy w nim wszystko, prócz spotkań międzyklasowych, które w tej chwili trudno ująć w schemat naszych przewidywań. Ze sprzętem mamy mniejsze trudności, niż koledzy innych zakładów. Korzystamy z obficie zaopatrzonego magazynu szkolnego.**

**Nie udała nam się sprawa z patronatem. Nie tyle nam, ile naszym opiekunom, ZKS Budowlani Bytom. Właściwie, to skończyło się wszystko na obietnicach. Zadna pomoc, rada, czy wskazówka nie nadchodzą stamtąd. Należy podkreślić dziwny co najmniej stosunek naszych „papierowych" protektorów. Wprawdzie niczego nie otrzymujemy, lecz jeśli trzeba skompletować drużynę koszykówki lub szczypiorniaka, wtedy przypominają sobie o nas. Zabiera nam się, jak to zdarzyło się niedawno, naszych zawodników, którzy po przerwie letniej są prawie zupełnie bez treningu. Wiemy, że koło ma utalentowane jednostki przekazywać klubom wyczynowym. Ale pod warunkiem, uprzednio okazanej opieki. A na tym polu bytomscy Budowlani nie wykazują najmniejszej nawet inicjatywy. Po prostu czekają na gotowe.**

WYDAWCA: RSW „Prasa". REDAGUJE: Komitet. NAKŁAD: RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Katowice, ul. Mickiewicza 9 TELEFONY: 334-04, 334-63, 328-69, 337-24. PRENUMERATĘ przyjmuje i KOLPORTUJE: PPK „Ruch". KONTO wpłat: PKO III/8928. PRENUMERATA: miesięczna 120 zł, kwartalna 360 zł. SKŁAD i DRUK: RSW „Prasa" Katowice, ul. Sobieskiego 11. R-1-4515

# Najmłodsi łyżwiarze ćwiczą... na parkiecie!

„Pracowitość czeń z punktualnością!..." Jest to wypowiedź znanego pisarza współczesnego. Niewiele ludzi potrafi przystosować się do tego zalecenia. Szczególnie z punktualnością jest u nas dosyć krucho.

**Jadwiga Prejsówna należy do sportsmenek, które łączą dość ściśle te dwa elementy, prowadzące do pięknych osiągnięć. Przeglądając wyblakłe karty historii polskiego łyżwiarstwa, niejednokrotnie napotykamy na jej nazwisko z dumnym dopiskiem — mistrzyni Polski w jeździe figurowej na lodzie.**

Lata minęły i dziś członkini katowickiej Stali poświęciła się wychowaniu młodych adeptów łyżwiarskich.

### PIERWSZY KROK

W ub. roku, staraniem sekcji łyżwiarskiej Stali Katowice, zorganizowano na sztucznym lodowisku „Pierwszy krok łyżwiarski". Zapełniła się tafla lodowa. Pełno było dzieciaków, reprezentujących rozmaite roczniki. Jedne z trudem posuwały się po śliskiej powierzchni, drugie pewniej jechały w przód czy w tył. Były także i takie, które mimo kilku lat życia, decydowały się na holendrowanie. Z tej masy wyłowiono najbardziej utalentowane jednostki. W sumie było ich 200.

### SUCHA ZAPRAWA

Skończyły się dni lodu. Z końcem marca zastygły w bezruchu maszyny Torkatu. Lecz już po kilkumiesięcznej przerwie pomyślano o przygotowaniu łyżwiarzy do dalszej edukacji.

Obecnie już od miesiąca prowadzi się suchą zaprawę. Dwa razy w tygodniu w sali gimnastycznej jednej ze szkół podstawowych w Katowicach gromadzi się narybek śląskiego łyżwiarstwa.

Frekwencja jest dość duża. Około 50 dziewczynek i chłopców, liczących od 5 do 15 lat, stawia się karnie do zapowiedzianych ćwiczeń. W ubrankach sportowych czeka cała gromadka na sygnał rozpoczęcia szkolenia. Niedawny okres wakacyjny zostawił wyraźne ślady na młodych ciałach. Przerwa w zajęciach szkolnych lub w przedszkolach nadała wszystkim ciemno-brązowy kolor skóry. Same okazy zdrowia.

Następuje zbiórka. W kilkunastu szeregach, na odstęp ramion, ustawiają się przyszli mistrzowie i mistrzynie. Trzeba się rozluźnić, nadać rosnącym mięśniom elastyczność. Dyryguje tym wicemistrzyni Polski, **Ziajówna.** Wymachy ramion, skręty tułowia, skłony, umiarkowanie dawkowane, składają się na gimnastykę.

Kilkuminutowa przerwa. Zgłaszają się nowi kandydaci i kandydatki. Wypełniają szybko deklaracje. Formalności załatwione. Przeglądamy świeżo wypełnioną deklarację. Nazwisko: **Ewa Gonetówna,** urodz. 12. II. 1942 w Krakowie, **zawód:** uczennica, **miejsce zamieszkania:** Katowice.

### POD KIERUNKIEM MISTRZÓW

Na parkiecie sali gimnastycznej kreślą teraz koła kredowe instruktorzy — znani łyżwiarze: **Grobert, Sojka, Ziajówna, Szreterowa no i** Prejsówna. Cały zespół dzieli się na grupy. Gromadzą się przy każdej narysowanej ósemce. Ta część suchej zaprawy jest ciekawsza. Wszystkie Halinki, Krysie, Bogusie, Ewunie, Marysie z uwagą przyglądają się pokazom kierowników ćwiczeń, które wykonują z kolei sami. Jest to namiastka ćwiczenia łuku, zarówno na zewnątrz jak i wewnętrznego. W krótkich podskokach, wokół poprowadzonych po posadzce linii, z uwzględnieniem stopniowego przenoszenia ciężaru ciała z nogi na nogę, jeden po drugim stara się wypełnić wskazówki instruktorów. Dopełnieniem zaprawy są piruety, trójki skakane oraz tzw. jaskółka, doskonale przygotowująca ciało do utrzymania równowagi przy trudniejszych figurach na lodzie.

Sześćdziesiąt minut upłynęło prawie nie zauważone. Dzwonek oznajmia koniec. Wszyscy nas otaczają.

— **A napisze pan o nas?** — pytają się szelmowsko chłopaki.

Dziewczęta są spokojniejsze i mniej skłonne do rozmowy.

Jeszcze chwila i sala pustoszeje.

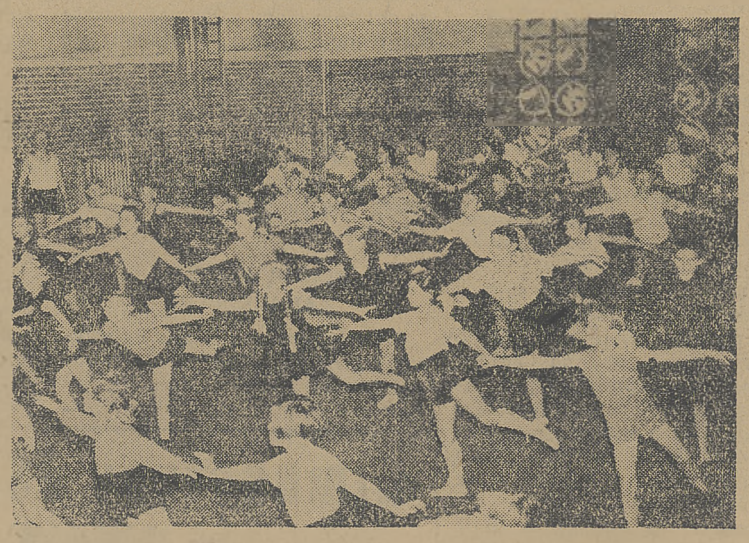

*Chwilowo dzieci ćwiczą na parkiecie. Wkrótce, gdy Torkat otworzy podwoje, kreślić będą łuki, trójki, pętlice na zamrożonej tafli lodowej.* Foto: Seko

Lecz nie na długo. Następna godzina należy do gimnastyków.

### NA PRZESZKODZIE STOJĄ... CENY

Pokazano nam fragment dobrej roboty. Jedyny cień, który pada na tę pracę, to brak łyżew dla dzieci. A są już od dawna zamówione. Jeszcze w kwietniu. Centrala Sprzętu Sportowego w Warszawie magazynuje około 900 par. Katowicka Stal wraz z Zrzeszeniem zgłosiła zapotrzebowanie na 90 kompletów. Niestety, drobna przeszkoda nie pozwala, by odbyły one podróż ze Stolicy do Katowic. Do tej bowiem pory nie zostały jeszcze wycenione. A szkoda. Bo dla adeptów sztuki łyżwiarskiej są one bardzo cenne. Warto się zagłębić w cyferki i ustalić wreszcie ich wartość pieniężną.

**O to proszą śląskie dzieci i prośba ich powinna znaleźć jak najżyczliwsze echo!**

**WITOLD MIAZGA**

# Z CAŁEGO KRAJU

★ **W meczu bokserskim** o wejście do II ligi odbytym w Koszalinie miejscowa Gwardia pokonała zespół Bawełny z Łodzi 11:5.

* * *

★ **W Ostrowie** ósemka bokserska Kolejarza pokonała zespół Kolejarza z Olsztyna 10:6. W meczu tym wystąpił Kołeczko (Ostrów), który walkę swą wygrał przez t.k.o. z Wojciukiewiczem.

* * *

★ **Reprezentacja bokserska juniorów Warszawy** pokonała w Lublinie reprezentację juniorów Lublina 10:6.

* * *

★ **Mistrzowskie tytuły** okręgu Wybrzeża w tenisie zdobyli: Korneluk, który pokonał Mrokowskiego 6:1, 6:3, 2:6, 6:8, 6:2. Wśród kobiet Mikicka, która wygrała w finale z Niewiadomską 6:3, 6:1.

* * *

★ **W spotkaniu o mistrzostwo ligi tenisowej** Ogniwo Szczecin pokonało w Poznaniu Związkowca 8:7. W meczu tym Jaśkowiakówna pokonała Tłoczyńską 8:6, 6:2.

* * *

★ **Na zawodach lekkoatletycznych w Gdańsku** Łomowski uzyskał w kuli 15.01 m., a w dysku 43,85 m., Zielkiewski pobił rekord okręgu w rzucie młotem uzyskując 47.72 m.

* * *

★ **Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu poznańskiego ZS „Stal"** zakończyły się zwycięstwem Poznania przed Ostrowem i Wieluniem.

# Sportowcy z Makoszowych wykonali roczny plan

*Dnia 14 września 1950 roku o godzinie 18, osiemnastoosobowa Brygada Młodzieżowa ZMP pracująca na „Ścianie Młodzieżowej" w kopalni Makoszowy, wykonała roczny plan wydobycia węgla. Dzięki kolektywnej, dobrze zorganizowanej pracy, oraz wzorowej dyscyplinie, zespół Zetempowski z brygadzistą Masoniem stale przekraczał wyznaczone normy. Najwyższe tegoroczne przekroczenie normy osiągnęła brygada młodzieżowa w kwietniu w ramach Czynu Pierwszomajowego. Szlachetny wysiłek młodych górników, pragnących uczcić Święto Pracy wyraził się cyfrą 186,3 procent.*

*Załoga Ściany Młodzieżowej jest przykładem nowego, socjalistycznego stosunku do pracy. Dzięki ich wysiłkom, kraj otrzyma do końca bieżącego roku ok. 17.500 ton węgla ponad plan.*

*Większość członków Brygady Młodzieżowej to sportowcy. Staszuciek Ginter jest bramkarzem Górnika Makoszowy, Kleczek Henryk gra w siatkówkę i pingponga. Szandra Jan uprawia boks. Hejduk Franciszek i Biskupek Wilhelm są piłkarzami.*

*Gra w piłkę nożną wyrabia w nas zrozumienie dla kolektywnej pracy, a boks ducha walki — mówił Jan Szandra — te obydwa walory, zdobyte przez uprawianie sportu, pozwalają nam na odnoszenie sukcesów w pracy, w której kolektywnie walczymy o zwiększenie wydajności, o większą produkcję.*

*„SKI"*
*korespondent terenowy*

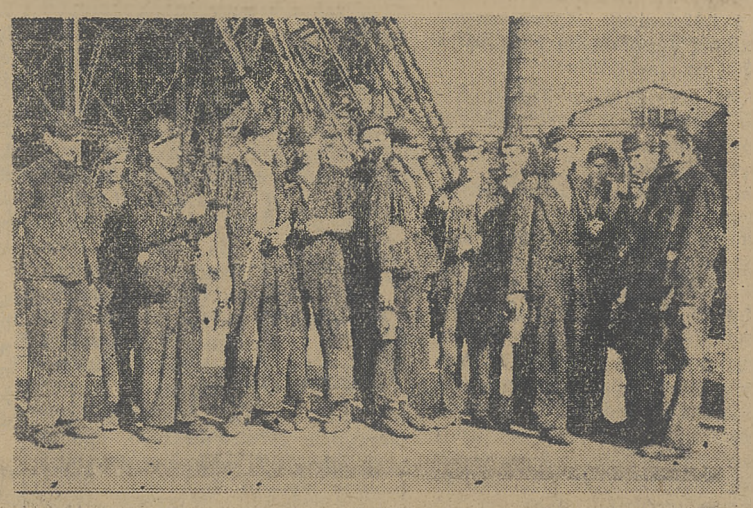

*Brygada Młodzieżowa z Makoszowych* **Foto: Seko**

# Każdy może zostać ciężkoatletą

**Ciężkoatletykę uprawia w Polsce około 200 zawodników (z tego 90 na Śląsku). W Związku Radzieckim i w większości krajów demokracji ludowej jest to jedna z najpopularniejszych dziedzin sportu. U nas zrzeszenia i plony sportowe nie wykazują niemal żadnego zainteresowania dla ciężkoatletyki. Nic się nie robi, albo bardzo niewiele, by rozpowszechnić ją na wsi, w kołach sportowych i klubach.**

**Ciężkoatletyka daje wszechstronne wyrobienie, daje siłę potrzebną do pracy, a przede wszystkim jest sportem tanim i nie wymagającym specjalnych hal, pomieszczeń i urządzeń. Komplet ciężarów kosztuje 7.000 — 8,000 złotych.**

**Zwróciliśmy się do ob. Gburskiego,** jednego z największych speców ciężkoatletyki w Polsce, z zapytaniem, czy każdy zdrowy człowiek może uprawiać podnoszenie ciężarów, czy też tylko „osiłki" predestynowane są wyłącznie do tej gałęzi sportu. Oto jego odpowiedź:

— Ciężkoatletykę może uprawiać każdy zdrowy mężczyzna, który ukończył co najmniej szesnaście lat. Nie trzeba wyróżniać się specjalnymi walorami siłowymi, budową. Nie ma urodzonych ciężkoatletów.

Jako przykład niech służy mistrz Polski, Ścigała z Brzezin. Gdy przyszedł do klubu, był słabo rozwiniętym fizycznie chłopcem. Nikt nie przypuszczał, że będzie z niego klasowy dźwigacz ciężarów. Tymczasem Ścigała robił z miesiąca na miesiąc wielkie postępy, rozwijał się fizycznie, a dzięki umiejętnościom technicznym zdystansował wszystkich rywali w swej wadze.

Z kolei informujemy się o zaprawie i treningu dźwigacza ciężarów.

— Kandydat na ciężkoatletę w początkach swej kariery nie widzi nawet na oczy sztangi. Trening rozpoczyna się od gimnastyki. Dobór ćwiczeń jest bardzo trudny i ma na celu wzmocnienie mięśni ramion, bioder i nóg. Nogi u ciężkoatlety są równie ważne jak u tancerki baletowej. Od silnych nóg zależy jego kariera.

Po gimnastyce rozpoczynają się ćwiczenia techniczne. Zwykły drążek, a gdy go nie ma, to laska, lub miotła — zastępują sztangę. Zawodnik ćwiczy sposoby wypychania, rwania i podnoszenia urojonego ciężaru. Gdy początkujący ciężkoatleta posiądzie już wiedzę techniczną i nabędzie odpowiedniej siły, następuje uroczysta chwila pierwszego ćwiczenia ze sztangą. Na każdym treningu podwyższa się jej ciężar. W ten sposób zaczynali wszyscy rekordziści świata, tak ćwiczył mistrz Polski, Wójcik, tak rozpoczynał karierę Ścigała.

Ciężkoatletyką warto się bliżej zainteresować, warto ją propagować, szczególnie na wsi. Trzeba zrobić wszystko, aby się stała sportem masowym. Zrzeszenia i PZA mają wielkie pole do popisu.

## Bierzcie wzór z Gołasia

Gołaś jest znany licznym zwolennikom zapaśnictwa jako bardzo dobry zawodnik, wielokrotny mistrz i reprezentant Polski. Odniósł on kilka wartościowych sukcesów w spotkaniach z zawodnikami zagranicznymi, reprezentującymi wysoką klasę.

— Nie będę mógł całe życie uprawiać zapasów jako zawodnik, nadejdzie taki dzień, w którym pożegnam matę i ustąpię miejsca młodszym. Ale z zapaśnictwem się nie rozstanę — postanowił doskonały zawodnik i zapisał się na kurs dla sędziów w zapaśnictwie i podnoszeniu ciężarów.

Kurs odbył się w Katowicach. Zgromadził 12 kandydatów na sędziów. Wykładowcami byli „spece" tej miary co Roman Stachoń i Gburski. Ubiegłej soboty przeprowadzony został egzamin praktyczny i teoretyczny. Zdali wszyscy, a najlepszym wśród dwunastu nowych sędziów okazał się mistrz, ZMP-owiec, Gołaś.

**Gołaś był prymusem nie tylko w zagadnieniach praktycznych, ale także teoretycznych i społeczno - ideologicznych. Dobry zawodnik będzie dobrym sędzią i działaczem. Z Gołasia mogą brać wzór inni sportowcy.**

# O wierszoróbstwie

**Trzeba raz wreszcie coś zrobić w sensie niejako generalnej odpowiedzi redakcji. Komu? A no — poetom. Oczywiście nie poetom, jako takim, to znaczy poetom w ogóle, ale poetom sportowym, a właściwie ściślej mówiąc tym poetom sportowym, którzy nadsyłają nam wiersze.**

**Jakoś tak się mianowicie składa, że ostatnimi czasy nastąpiła dość poważna inflacja twórczości sportowo - poetyckiej, co odczuwamy dość dotkliwie na własnej skórze. Z jednej strony bowiem jest to bardzo chwalebną rzeczą, że taki, czy inny młody człowiek (albo też i taki niekoniecznie całkiem młody) przejąwszy się pięknem sportu i jego ideą, chwyta za pióro lub ołówek i pisze na ten temat entuzjastyczny wiersz, z drugiej jednak strony jest rzeczą raczej niezrozumiałą, dlaczego ten wiersz zaraz nam nadsyła. Doceniamy wprawdzie w należytym stopniu wartość i znaczenie poezji, ze szczególnym uwzględnieniem poezji sportowej, niestety jednak — nad czym zresztą głęboko boleje my — nie każdy wiersz, popełniony na temat sportowy, jest poezją. No i tak właśnie jakoś dziwnie bywa, że akuratnie te wiersze, które nie są poezją, do nas napływają.**

**Myślimy sobie: Ki diabeł? Dlaczego do nas? Co my jesteśmy temu winni, że ktoś na przykład postanowił dać wyraz swoim głęboko go nurtującym uczuciom i z tego tytułu napisał:**

„Wciąż rośnie ogromny
sportowy las,
Bo sport wbija się do
najszerszych mas!"

**Dlaczego las? Dlaczego wbija się...? Nie rozumiemy...**

**No i tak płyną do nas owe utwory, pełne wprawdzie najszlachetniejszych tendencji, ale nadające się raczej jedynie do powtarzania w myśli (i to w myśli takiej najskrytszej!), nigdy do przelewania na papier. Płyną i płyną, a my drukować ich — niestety — żadną miarą nie możemy.**

**A więc drodzy koledzy, młodzieńcy i panny, a także i przedstawiciele i przedstawicielki starszego pokolenia — zlitujcie się! Możecie przecież do nas pisać o wszystkim. O tym, co widzicie na boiskach, co się dzieje w waszych kołach i klubach sportowych, o waszych sportowych osiągnięciach, potrzebach i bolączkach — tylko dlaczego wierszem...? Dlaczego koniecznie w formie rymowanej, albo co gorsza, rymarskiej...? Piszcie po prostu, zwyczajnie, normalnie, codziennie, jak piszecie list, czy sprawozdanie. To nam (a także i wam) najzupełniej wystarczy.**

**Ale wiersze zostawcie — Poetom.**

**Tym przez duże „P".**

**BARNABA**

# CDKA mistrzem piłkarskim ZSRR

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR zbliżają się ku końcowi. W tej chwili drużynom pozostały do rozegrania jeszcze tylko po 2—3 spotkania. Zakończenie rozgrywek nastąpi w dniu 30 bm.

Mistrzem ZSRR na rok bieżący została drużyna CDKA, która w rozegranych dotąd 33 spotkaniach straciła 16 punktów, przegrywając jedynie 3 mecze. Wicemistrzostwo przypadnie najprawdopodobniej moskiewskiemu Dynamo, któremu zagrozić może w tej chwili tylko Dynamo z Tyflisu.

Sytuacja na dole tabeli jest wyklarowana tylko częściowo. Na razie pewnym jest spadek do klasy niższej stalingradzkiego Torpedo, mińskiego Dynamo i Nieftiannika z Baku. Na pozostałych trzech spadkowiczów trzeba będzie czekać do zakończenia rozgrywek.

Po ostatnich meczach tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| CDKA Moskwa | 33 | 50 | 85:25 |
| Dynamo Moskwa | 34 | 46 | 79:35 |
| Dynamo Tyflis | 34 | 43 | 70:47 |
| Spartak Moskwa | 33 | 39 | 68:37 |
| WWS Moskwa | 32 | 39 | 69:45 |
| Dynamo Leningrad | 33 | 38 | 62:40 |
| Zenit Leningrad | 33 | 38 | 62:55 |
| Skrzydła Sowietów | 33 | 36 | 36:41 |
| Torpedo Moskwa | 33 | 33 | 52:55 |
| Spartak Tyflis | 33 | 33 | 42:49 |
| Szachtior | 33 | 32 | 47:53 |
| Daugawa Ryga | 33 | 31 | 33:37 |
| Dynamo Kijów | 33 | 30 | 38:49 |
| Lokomotiw Moskwa | 34 | 29 | 40:69 |
| Dynamo Jerewań | 34 | 28 | 37:56 |
| Lokomotiw Charków | 33 | 25 | 29:47 |
| Torpedo Stalingrad | 34 | 22 | 26:70 |
| Dynamo Mińsk | 33 | 21 | 42:69 |
| Nieftiannik Baku | 33 | 17 | 31:69 |

# Kilka uwag o zawodniczym trybie życia

Doskonalenie w jakiejkolwiek dyscyplinie sportu i osiągnięcie dobrych wyników jest niemożliwe bez metodycznego treningu.

Jednym z podstawowych warunków prawidłowego treningu — jest przestrzeganie ustalonego trybu życia, który przyczynia się do zachowania zdrowia i większej wydajności pracy.

## Jak powinien wyglądać rozkład dnia zawodnika?

Poza pracą zowodową rozkład dnia powinien obejmować: **gimnastykę poranną, zabiegi hydropatyczne, masaż, automasaż, odżywianie się i sen.** Ustalając porządek dnia konieczne jest uwzględnienie takich czynności jak: wiek i rodzaj pracy zawodowej.

Sportowiec wstaje zawsze o określonej porze, tak w dniach pracy, jak i w dniach wypoczynku.

## 20 minut gimnastyki porannej

jest obowiązkową częścią rozkładu dnia każdego sportowca.

Gimnastyka przyczynia się do przebudzenia organizmu po nocy i doprowadza do działania wszystkie organa wewnętrzne i system nerwowo-mięśniowy.

Gimnastyka poranna powinna wprowadzić organizm człowieka do pracy na cały dzień.

Ćwiczyć należy codziennie; **w lecie — na powietrzu, w zimie — przy otwartym oknie.**

Niektórzy sportowcy zamiast ćwiczeń gimnastycznych z rana przeprowadzają dłuższy wytężony trening. Taki trening może niekorzystnie wpłynąć na stan zdrowia sportowca. Trening powinno się rozpoczynać nie wcześniej niż w godzinę po przebudzeniu się. Gimnastyka poranna dla początkującego sportowca nie powinna trwać dłużej niż 15 — 20 minut.

## ... a teraz kąpiel!

Po gimnastyce porannej należy porządnie się wytrzeć, a jeszcze lepiej przyjąć tusz lub wykąpać się. Zimą wodę stosować należy ostrożnie, bardzo krótko (w zależności od temperatury wody, stanu ćwiczącego itd.) Następnie należy energicznie rozetrzeć ciało grubszym ręcznikiem. Jest to doskonały masaż naczyń krwionośnych, dobrze oddziaływujących na system nerwowy.

Ćwiczenia fizyczne zmuszają serce do wytężonej pracy. Tusz, bezpośrednio po treningu, rozszerza naczynka włoskowate skóry. Zmniejsza to i ułatwia pracę serca. **Stosując dla** obmywania ciała ciepłą wodę, po chwili należy zmienić ją na chłodną.

Sportowcy w wieku dojrzałym powinni używać wyłącznie ciepłej wody. Taki tusz, niezbyt silny, lepiej i szybciej przywróci równowagę zmęczonej osobie. W domu można przyjąć ciepłą kąpiel (35 stopni) w ciągu 10 — 15 minut. Jest to najlepszy sposób dla przywrócenia (po treningu) normalnego krwioobiegu i oddychania.

Najlepsi nasi sportowcy, szczególnie zapaśnicy, lekkoatleci i narciarze, uważają, że łaźnia jest najlepszym środkiem dla podniesienia wydajności pracy.

Jednakże nie należy używać jej codziennie, gdyż źle to się odbije na wydajności pracy sportowca. Z tego powodu można użyć łaźni 2 — 3 dni przed występem.

Nie można korzystać z łaźni w stanie silnego zmęczenia — natychmiast po wytężonym treningu i zawodach, po obfitym jedzeniu i piciu.

Kąpiele słoneczne i powietrzne wzmagają przemianę materii, działalność serca, organów trawienia i układu nerwowego, odporność organizmu przeciw chorobom infekcyjnym, powodują lepsze samopoczucie, nastrój, wydajność pracy, poprawiają sen.

## Patrz — co jesz...

Zdolność i wydajność pracy zależy od rodzaju i składu odżywiania i dlatego w okresie treningu i zawodów należy zwrócić szczególną uwagę na odżywianie. Sportowiec powinien odżywiać się tak, aby uzupełnić stratę energii i zachować zapas siły w mięśniach.

## Nie przykrywaj kołdrą głowy

Najbardziej cennym środkiem wypoczynku i odbudowy sił jest sen. W okresie treningu sen powinien trwać 8 — 9 godzin na dobę. Należy zawsze o tej samej porze udawać się na spoczynek i wstawać. Najlepszą porą do snu jest godzina 10 — 11 wieczorem do 6 — 7 rano.

Konieczne jest, aby sen odbywał się w normalnych i zdrowych warunkach. Należy oddychać świeżym powietrzem. W tym celu należy częściej wietrzyć pokoje, szczególnie przed snem. W lecie korzystne jest spanie przy otwartych oknach, a jeszcze lepiej na świeżym powietrzu.

Spać poleca się bez bielizny, aby skóra znajdowała się pod bezpośrednim działaniem powietrza. Nie należy nakrywać głowy kołdrą. Poduszka powinna leżeć nisko. Leżeć należy na prawym boku, tak aby ciało miało wypoczynek, mięśnie luźno. Przed snem nie należy dużo jeść i pić. Nie wolno przed snem pić mocnej herbaty, kawy i palić.

Ćwiczenia gimnnastyczne wieczorem należy wykonywać nie później niż na godzinę przed snem.

W okresie wzmożonego treningu korzystny jest sen w dzień po jedzeniu (godzina odpoczynku). Zwiększa to wydajność pracy. Przed zawodami trenujący bardzo potrzebują mocnego dobrego snu. Jednakże są zawodnicy, którzy już na długo przed występami odczuwają takie podniecenie, że nie mogą zasnąć i wyspać się przed zawodami. W takich wypadkach należy poradzić się trenera i lekarza.

## Alkohol i nikotyna — najgroźniejsi przeciwnicy

Palenie szkodliwie działa na oddychanie, funkcje żołądka i jelit, osłabia wzrok i pamięć, obniża smak i powonienie. Szczególnie źle odbija się na pracy serca i układu naczyniowego sportowca, przeszkadza w dokładności i szybkości ruchów.

Alkohol — jest trucizną, która niszczy siły życiowe organizmu. Wódka i piwo szkodzą również przy „umiarkowanym" ich używaniu. Należy wstrzymać się od spożycia alkoholu. Mocnej herbaty i kawy także lepiej nie używać w czasie treningu.

Należy prawidłowo trenować, być umiarkowanym, umieć korzystać z naturalnych sił natury, nauki, kierować się radami doświadczonych trenerów i lekarzy. Przy przestrzeganiu tych warunków łatwiej jest osiągać szczytowe wyniki i zachować zdrowie.

# Pierwsze międzypaństw. spotkanie modelarzy Polska — Bułgaria

Zarząd Główny Ligi Lotniczej organizuje I międzypaństwowe spotkanie modeli latających, miedzy reprezentacjami **BUŁGARII I POLSKI.** Spotkanie to rozegrane zostanie w dniach 25 i 26 bm. w Poznaniu. W zawodach wezmą udział modele trzech kategorii, a mianowicie: **o napędzie gumowym, o napędzie silnikowym i szybowców wyczynowych.**

W każdej kategorii startować będzie po 2 zawodników z dwoma modelami. Reprezentację Polski stanowić będą Karaban Poznań, Tomaszewski Poznań, Czwartosz Radom, Kowalczyk Radom i Śmieja Katowice.

Ekipa bułgarska przybędzie do Warszawy 24 bm., skąd uda się do Poznania. Goście, wraz z reprezentacją Polski, zamieszkają **w Okręgowym Ośrodku Modelarstwa Lotniczego w Poznaniu.**